Biblioteka

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 142 (156) ROK II — WARSZAWA — ŚRODA, 25 MAJA 1949 R. — WYDANIE A — CENA 5 ZŁ

Historyczny XIII Zjazd RKP(b) założył podwaliny potęgi ZSRR

MOSKWA (PAP) 23 maja minęło 25 lat od XIII zjazdu Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), który był pierwszym zjazdem Partii po śmierci Lenina.

„Prawda" przypomina, że w okresie między XII a XIII zjazdem wrogowie klasy robotniczej z Trockim na czele, przypuścili zaciekły atak na leninizm i RKP(b). Stalin w swym znakomitym dziele „O podstawach leninizmu" wydanym w przededniu XIII zjazdu, rozbił ideowe postulaty trockizmu i rozwinął idee leninowskie. Pod wodzą Stalina, XIII zjazd bolszewików jednomyślnie potępił opozycję trockistowską.

Dziennik stwierdza, że XIII zjazd odbył się w chwili, gdy elementy kapitalistyczne usiłowały zniszczyć więzy, łączące gospodarkę rolną z przemysłem socjalistycznym i wprowadzić niesnaski między proletariatem i chłopstwem pracującym. W myśl wskazówek Stalina, zjazd powziął niezwykle ważne uchwały, zmierzające do wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i do likwidacji różnic między miastem i wsią.

Zjazd wskazał na konieczność rozbudowy przemysłu w celu lepszego zaspokojenia potrzeb chłopstwa i postawił przed organami radzieckimi zadanie opanowania rynku i wyparcia elementów kapitalistycznych z handlu. W uchwałach zjazdu nakreślone zostały wytyczne, zmierzające do usunięcia lichwiarzy ze wsi i do zwiększenia kredytów państwowych dla chłopstwa pracującego. Zjazd zalecił także rozszerzanie sieci spółdzielni wiejskich, jednoczących gospodarstwa chłopów niezamożnych i średniaków.

Stalin w swym słynnym referacie „O wynikach XIII zjazdu RKP(b)" postawił zadanie wzmocnienia kontaktu Partii z szerokimi masami robotników i chłopów oraz sprawę wychowania pracowników państwowych w duchu służenia ludowi, walki z biurokratyzmem, przestrzegania proletariackiej praworządności i stosowania w maksymalnym zakresie oszczędności.

Referat Stalina — pisze „Prawda" — stanowił wymowną ilustrację konsekwentnej walki Zw. Radzieckiego o trwały pokój. Był to moment, gdy najbardziej agresywni przedstawiciele imperializmu brytyjskiego i francuskiego — Curzon i Poincaré — usiłowali za pomocą wszelkich możliwych prowokacji i machinacji odizolować ZSRR na arenie międzynarodowej.

„Jednakże — jak stwierdził wówczas Stalin — zamiast izolacji Zw. Radzieckiego, nastąpiła izolacja izolatorów — dymisja Poincar'ego i Curzona. Ciężar gatunkowy naszego kraju okazał się znacznie poważniejszy, niż mogli to przypuszczać niektórzy starzy politycy imperializmu".

O tych słowach tow. Stalina — konkluduje „Prawda" — powinni pamiętać niektórzy politycy współczesnego imperializmu, którzy znów usiłują uprawiać politykę izolacji ZSRR i to w chwili, gdy jego siła i autorytet w ciągu ostatnich 25 lat wzrosły w ogromnym stopniu.

Naród francuski potępia agresywne plany rządu

Wystąpienie Thoreza i Duclos

PARYŻ (PAP). Na zgromadzeniu 6 tysięcy osób w Bourges, wygłosił przemówienie Duclos, który stwierdził, że trudności budżetowe Francji są konsekwencją jej udziału w planie Marshalla i pakcie atlantyckim.

Mówca zaznaczył, że francuskie masy pracujące są przeciwne utworzeniu zachodniego sztabu generalnego w Fontainebleau i nie zgadzają się na projekty umiędzynarodowienia Strassburga.

Duclos podkreślił, że kapitaliści francuscy przerzucili ciężar poprzednich wojen na masy pracujące i chcą zmusić je do ponoszenia kosztów obecnych przygotowań agresywnych. Jednakże narody nie dopuszczą do nowej agresji.

PARYŻ. (PAP). W Longwy — le Bas odbyła się przy udziale 16 tysięcy osób manifestacja, w czasie której przemawiał sekretarz generalny francuskiej Partii Komunistycznej Thorez.

Mówca stwierdził, że pakt atlantycki i plan Marshalla prowadzą Francję do katastrofy.

Swe przemówienie Thorez zakończył apelem do republikanów o zrealizowanie jedności w walce o pokój i niepodległość kraju.

PARYŻ (PAP). W Rennes odbyły się uzupełniające wybory kantonalnego radcy generalnego, w których zwyciężył kandydat komunistyczny.

Kandydat socjalistyczny uzyskał zaledwie 17 proc. głosów wobec 45 proc. w roku 1945.

Nowe czasopismo polskie we Francji

PARYŻ (PAP) — Ukazał się 1 bm. drugi numer dwutygodnika „Prawo Ludu" organu CGT dla robotników polskich.

Pismo przynosi sprawozdania z akcji w obronie pokoju wśród wychodztwa polskiego, oraz wiadomości o akcji jedności robotniczej robotników francuskich, zainicjowanej przez CGT.

Delegatka na Kongres wśród towarzyszy pracy

Delegatka na Kongres Związków Zawodowych, Wanda Mirowska rozmawia ze swoimi towarzyszami pracy, informując się o ich sprawach, aby z kolei przedstawić je na Kongresie. Wanda Mirowska była dawniej pracownicą kuchni, a obecnie przechodzi szkolenie w brygadzie tynkarskiej

Po siedemnastu miesiącach przerwy

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych rozpoczęła obrady w Paryżu

Pierwsze posiedzenie odbyło się w pogodnym nastroju

PARYŻ, (PAP). — W poniedziałek o godzinie 15.07 czasu Greenwich, rozpoczęło się w Pałacu Różowych Marmurów w Paryżu pierwsze po 17 miesiącach posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw: Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

O godzinie 14.40 przybył minister spraw zagranicznych USA Acheson, a następnie w kilkuminutowych odstępach ministrowie Bevin i Wyszyński. Min. Schuman przebywał w Pałacu już poprzednio. Ministrowi spraw zagranicznych ZSRR, Wyszyńskiemu, towarzyszył m. in. bohater spod Stalingradu, obecny dowódca radzieckiej strefy okupacyjnej gen. Czujkow.

Na dziedziniec pałacu wjeżdżają jedynie samochody czterech ministrów. Przy bramie oczekują ich zgromadzeni dziennikarze i fotoreporterzy. Ustawione przed Pałacem posterunki policji nie dopuszczają mieszkańców Paryża, którzy szczelnie wypełniają przyległe chodniki i jezdnie.

Punktualnie o godzinie 15 czterej ministrowie spraw zagranicznych oraz po czterech członków każdej delegacji zajmują miejsce przy okrągłym stole, pokrytym zielonym suknem. Min. Wyszyński siedzi naprzeciwko min. Schumana, mając po lewej — Achesona, po prawej — Bevina. Posiedzenie odbywa się w wielkiej sali Pałacu.

Przy stole o średnicy 3,80 mtr siedzi razem 20 osób, pozostali członkowie delegacji zajmują miejsca za ministrami. Na środku stołu widnieją proporczyki o barwach państw, uczestniczących w konferencji. Delegaci przemawiają w swym języku ojczystym, każde przemówienie jest kolejno tłumaczone na dwa pozostałe języki.

Po 10 minutach wszyscy dziennikarze i fotoreporterzy proszeni są o opuszczenie sali. Konferencja toczy się przy drzwiach zamkniętych i jest dla dziennikarzy niedostępna.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Proklamowanie „konstytucji" z Bonn

BERLIN. (PAP). T. zw. konstytucja „zachodnio - niemieckiej republiki federalnej" została proklamowanaa formalnie w Bonn w poniedziałek 23 bm. po południu.

Wchodzi ona natychmiast w życie.

Wniosek o redukcję funduszów planu Marshalla

WASZYNGTON. (PAP). Komisja kredytowa Izby Reprezentantów zaleciła zredukowanie o 15 proc. funduszów marshallowskich na rok następny, rozpoczynający się w lipcu br.

Akademia ku czci gen. Swierczewskiego w Paryżu

PARYŻ. (PAP). W sobotę 28 maja odbędzie się w Paryżu akademia ku czci gen. Karola Świerczewskiego.

Akademia zostanie zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Polskiej. Patronat nad akademią objęli ambasador R.P. w Paryżu J. Putrament i Rada Narodowa Polaków we Francji.

W części artystycznej akademii wezmą udział wybitni artyści polscy, hiszpańscy i francuscy.

Zebranie sprawozdawcze z Kongresu Pokoju

Polski Komitet Obrońców Pokoju zawiadamia, że we wtorek, dnia 24 maja br. o godz. 17 w sali Rady Państwa odbędzie się zebranie sprawozdawcze z Kongresu Pokoju. Przemawiać będą: rektor Stanisław Kulczyński, prof. Jan Dembowski oraz inni uczestnicy Kongresu Pokoju w Paryżu i w Pradze.

Wstęp za zaproszeniami.

Wojska Kuomintangu niszczą urządzenia portowe w Szanghaju

Armia Ludowa wyzwoliła Nanczang

LONDYN (PAP). Jak donosi z Hongkongu agencja Reutera, wojska Kuomintangu wysadziły w powietrze cenne urządzenia portowe Kiang - Nan na wschodnim brzegu rzeki Wang-Po pod Szanghajem. Ponadto zniszczyły one wszystkie niepotrzebne już Kuomintangowi statki rzeczne.

LONDYN (PAP). Według wieczornych doniesień agencji Reutera, mieszkańcy Szanghaju obserwowali w poniedziałek z dachów domów bitwę, jaka rozgrywała się w odległości zaledwie niespełna kilometra od brzegu rzeki Wang-Pu naprzeciwko miasta. W bitwie brały udział samoloty. Dowództwo kuomintangowskie przyznaje, że ubiegłej nocy wojska ludowe zajęły umocnione pozycje, oddalone o mniej niż 5 km. na południe od lotniska Hung-Jao na południowo-zachodnich terytoriach miasta.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że armia ludowa wyzwoliła w poniedziałek rano Nanczang, stolicę prowincji Kiang-Si. Wojska nieprzyjacielskie wycofały się w popłochu na zachód.

Nanczang uchodzi za kolebkę wyzwoleńczej armii ludowej. Stamtąd właśnie dnia 1 sierpnia 1927 r. czerwone oddziały robotniczo - chłopskie skoncentrowały po raz pierwszy swe siły przeciwko Kuomintangowi.

Stanowisko Chin Ludowych wobec polityki USA w Japonii

PEKIN (PAP). W komentarzu na temat polityki USA w Japonii, agencja Nowych Chin określa jako bezprawne poczynania rządu USA, mające na celu wzmocnienie pozycji amerykańskich w Tsin-Tao i w Japonii.

St. Zjednoczone — podkreśla agencja Nowych Chin, nie tylko popierają w dalszym ciągu resztki reżimu Kuomintangu i gwałcą wciąż suwerenność narodu chińskiego, lecz równocześnie występują na rzecz ponownego wzmocnienia agresywnych sił imperializmu japońskiego. Wbrew życzeniom chińskiego narodu, domagającego się wycofania wojsk amerykańskich z Chin, garnizon amerykański w Tsing-Tao został właśnie w ostatnich czasach znacznie wzmocniony. Poczynania te, które wywołały oburzenie wśród ludności chińskiej, należy uważać za ingerencję imperializmu amerykańskiego w sprawy wewnętrzne Chin.

Co się tyczy decyzji rządu USA w sprawie wstrzymania demontażu fabryk japońskiego przemysłu wojennego i przerwania japońskich dostaw z tytułu odszkodowań, agencja Nowych Chin oświadcza: Naród chiński odmawia uznania tego rodzaju decyzji, które skierowane są zarówno przeciwko interesom Chin, jak i interesom innych krajów, roszczących sobie prawo do odszkodowań japońskich.

Agencja potępia dalej inicjatywę dowódcy amerykańskiego w Japonii — generała Mac Arthura w kierunku wzmocnienia japońskich sił policyjnych, stwierdzając, że zarządzenia te zmierzają w istocie rzeczy do potajemnego wyszkolenia i uzbrojenia nowej armii i floty japońskiej. Bezprawne postępowanie USA — kończy agencja Nowych Chin — zagraża poważnie pokojowi na Dalekim Wschodzie i wywołuje rozgoryczenie narodu chińskiego.

Załogi fabryk nadsyłają już meldunki o wykonaniu powziętych zobowiązań

Wartość zrealizowanych już zobowiązań dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych osiągnęła sumę 1.800 milionów zł.

Napływają liczne meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych. Wartość wykonanych do dnia 20 bm. zobowiązań wynosi ok. 1.800 miln. zł. Meldunki o wykonaniu nadsyłają już metalowcy, transportowcy, pracownicy chemiczni, spółdzielcy i inni.

Załoga Pafawagu melduje m. in. wykonanie do 20 bm. półrocznego planu produkcji pudeł wagonowych oraz wybudowanie o 10 dni wcześniej dwu wywrotek wagonowych. Grupa tokarzy z przodownikiem pracy Frankowskim na czele wyprodukowała nieobjęte planem brakujące części do trzech tokarek rewolwerówek i do frezarki.

Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Drzewnego Nr 1 wykonały w dniu 21 maja półroczny plan produkcji wartości 1.800 tys. zł. według cen przedwojennych.

Robotnicy stoczni gdańskiej założyli stępkę pod budowę drugiego trawlera rybackiego dla „Dalmoru".

Zakłady Chemiczne Nr. 11 na Dolnym Śląsku wyprodukowały zgodnie z zobowiązaniem 500 ton smoły ponad plan.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań kongresowych nadsyłają już spółdzielnie dolnośląskie. Spółdzielnia pracy „Wspólny Wysiłek" w Jeleniej Górze wykonała ponadplanowo 1.500 szt. odzieży i 12 tys. szt. bielizny.

Załoga spółdzielni wytwórczej „Przyszłość" we Wrocławiu w ramach Czynu Kongresowego wyremontowała ponad plan 10 mieszkań służbowych.

Komitet Współzawodnictwa w pracy kulturalno-oświatowej przy CKZZ otrzymał meldunek z Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Katowicach o wykonaniu i przekroczeniu przez Wydział Kultury i Oświaty zobowiązań dla uczczenia Kongresu Zw. Zawodowych. Z projektowanych 12 imprez międzyzwiązkowych w ośrodkach wiejskich zorganizowano 42, zamiast planowanych 50 kursów dla analfabetów uruchomiono 121. W przygotowaniu jest dalszych 101 kursów. Ponadto zorganizowano 160 przedstawień teatralnych i 23 koncerty.

Komitet Współzawodnictwa w pracy kulturalno-oświatowej przy KCZZ podsumował wyniki na terenie OKZZ Kielce, Białystok, Kraków, Katowice i Wrocław. Łącznie współzawodniczy w tych okręgach 830 świetlic. Poważnie przekroczyło już podjęte zobowiązania 130 przodujących świetlic.

Młodzież brytyjska nie chce wojny

LONDYN (PAP) — Zakończył się tu XVI Kongres Brytyjskiej Ligi Młodzieży Komunistycznej, w którym uczestniczyło 300 delegatów z całej Anglii.

Sekretarz Ligi — Bill Brooke — podkreślił w swym przemówieniu, że młodzież brytyjska nie chce wojny i będzie walczyła z podżegaczami wojennymi.

Na kongresie Ligi przemawiała także żona przywódcy greckich związków zawodowych Ambatielosa, uwięzionego przez faszystów. Przedstawiła ona straszliwe warunki, w jakich żyją greccy działacze postępowi i wezwała zebranych do walki o ich uwolnienie.

W obradach wziął udział przedstawiciel strajkujących marynarzy kanadyjskich Mac Ritschie.

W przemówieniu końcowym sekretarz Ligi — Brooke — wyraził przekonanie, że los kapitalizmu został już przesądzony i że obecna generacja młodzieży brytyjskiej będzie żyła w ustroju socjalistycznym.

Święto narodowe Albanii

W dniu 24 maja naród albański obchodzi 5 rocznicę utworzenia Republiki Albańskiej. Bliższe informacje o tym wydarzeniu zamieszczamy na str. 6. Na zdjęciu fragment stolicy Albanii — Tirany

Większość kolejarzy berlińskich przystąpiła do normalnej pracy

BERLIN (PAP) — Dyrekcja kolei podjęła wszelkie kroki, zmierzające do normalizacji ruchu na kolei miejskiej w Berlinie. Związek zawodowy kolejarzy przy niemieckich Wolnych Związkach Zawodowych zwrócił się do swych członków z apelem o podjęcie pracy. Zdecydowana większość kolejarzy berlińskich uczyniła zadość temu wezwaniu. Wśród zgłaszających się do pracy zauważono nawet wielu spośród zwolenników rozłamowej organizacji UGO.

Jednakże uruchomienie kolei miejskiej na całej jej trasie nastręcza jeszcze poważne trudności, albowiem znajdujące się na żołdzie SPD i UGO bojówki awanturników dokonały uszkodzeń na linii kolejowej Ponadto w niektórych punktach trasy tkwią jeszcze grupy bojówkarzy, chronione przez policję zachodniego Berlina, w otoczeniu szumowin miejskich.

W kilku miejscach sprowokowali oni starcia, podczas których byli ranni.

Działalność bojówek UGO ogranicza się jednak tylko do zewnętrznej strony dworców kolejowych w zachodnim Berlinie, gdyż na wewnętrznych terenach dworcowych w obrębie sektorów zachodnich objęła w poniedziałek straż policja kolejowa wykonując rozkaz dyrekcji kolei miejskiej z radzieckiej strefy okupacyjnej. Kadłubowy magistrat zachodniego Berlina usiłował uzyskać od komendantów zachodnich zgodę na powierzenie dozoru kolei miejskiej w zachodnim Berlinie wyłącznie policji zachodnio-niemieckiej.

Komendanci zachodni po odbyciu wspólnej narady doszli jednak do wniosku, że wykonanie tej prośby byłoby niewskazane, a komendant amerykańskiego sektora Berlina — gen. Howley stwierdził, że jedynie policja kolejowa upraw niona jest do utrzymywania porządku na całej trasie kolei miejskiej.

Według wiadomości z poniedziałku wieczorem, sytuacja na kolei miejskiej w Berlinie nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona, chociaż na wielu odcinkach pociągi znów kursują.

Nowe świetlice, szkoły i drogi dla uczczenia Święta Ludowego

W całym kraju trwają przygotowania do obchodu Święta Ludowego. Na apel wsi Regnów odpowiedziało wiele wsi, które podejmują zobowiązania dla uczczenia Święta i przystępują do wykonania tych zobowiązań.

W Lubelskiem na szczególną uwagę zasługuje inicjatywa zbiorowej pracy nad likwidacją odłogów w gromadach Masłowęż, Modroń, Mieniany i Modryniec.

Wiele wsi przeprowadza różne prace we własnym zakresie. Chłopi gromady Zadźwiele kończą radiofonizację swej wsi, gromada Milanów zakłada filię mleczarni, gromada Przewłoka urządza świetlicę, gromada Lubycza Kniaziе remontuje świetlicę i zagospodarowuje 50 ha odłogów.

W woj. wrocławskim chłopi pow. złotoryjskiego uchwalili zakontraktować 800 sztuk trzody chlewnej ponad plan.

W pow. dzierżoniowskim gromada Ostroszowice postanowiła rozbudować miejscowy ośrodek maszynowy.

W woj. poznańskim chłopi w wielu wsiach przystąpili do prac przy elektryfikacji wsi. Inicjatywę tę podjęli chłopi z gromad: Sulęcin, Solec, Zaniemyśl, Lokno, Jeziora, Kostrzyń, Kłony i Sokolniki.

Chłopi w pow Gołdap postanowili zaorać 100 ha odłogów i z tego jeszcze w sezonie wiosennym zasiać 20 ha, a resztę przygotować pod siew jesienny. Pow. Bielsk jako czyn Święta Ludowego ufundował sztandar dla ZMP. Na ten cel chłopi zebrali 70 tys. zł.

W dniu 15 bm. w gromadzie Szczytniki gm. Dwikozy, pow. Sandomierz, dokonano otwarcia Domu Ludowego, wybudowanego dla uczczenia Święta Ludowego. W dniu Święta Ludowego zostaną otwarte w gminie dalsze dwa domy ludowe, wybudowane dla miejscowego społeczeństwa.

DZIŚ W NUMERZE:

STEFAN ARSKI: Moskwa — Nowosybirsk — Leningrad.
A. ZWIERIEW: Nowa wewnętrzna pożyczka państwowa w ZSRR.
W. EISNER: „Nędza filozofii". (Czytajcie klasyków marksizmu).
DELEGACI NA KONGRES ZW. ZAWODOWYCH POZNAJĄ POSTULATY ŚWIATA PRACY.

TEMATY DNIA

Droga przyjaźni

Otwarcie Wystawy Polskiej Sztuki Ludowej w Kijowie jest zjawiskiem niezwykle charakterystycznym dla głębokich przemian, które zaszły po wojnie w społeczeństwie polskim.

Polityka klas panujących w dawnej Polsce, wyzysk obszarniczy i świadome podjudzanie kół rządzących sprawiły, że przez wiele wieków narody Polski i Ukrainy dzieliła nieprzebyta zdawało by się przepaść uprzedzeń i niechęci.

Dopiero w chwili, gdy naród polski, tak jak uprzednio naród ukraiński, zrzucił jarzmo klas wyzyskujących i zaczął swobodnie decydować o swoich losach, gdy zniknęła wroga propaganda, która na wzbudzaniu waśni narodowościowych budować chciała panowanie wyzyskiwaczy, zaczęły się rozwijać normalne stosunki między dwoma narodami. Socjalistyczna Republika Ukraińska i Polska Ludowa szybko znalazły wspólny język — język ludów miłujących pokój i wolność i budujących wytrwale lepszą przyszłość — socjalizm. Naród ukraiński wcześniej od nas wkroczył na tę drogę. Toteż w wielu dziedzinach możemy się od niego uczyć. Stwierdzili to naocznie chłopi polscy, którzy po powrocie z Ukrainy nie znajdowali dość słów uznania dla organizacji gospodarki rolnej naszego południowo - wschodniego sąsiada. Ale i Ukraińcy mogą zdobyć wiele cennych doświadczeń w kontakcie z Polską. Liczni działacze polityczni, społeczni i kulturalni z Ukrainy, którzy odwiedzili Polskę w ciągu ubiegłych czterech lat, stwierdzili to wielokrotnie.

Najlepszym sposobem budowania na trwałych podstawach przyjaźni bratnich słowiańskich narodów, jest jak najbliższe wzajemne poznanie się. Temu właśnie celowi służy otwarta w Kijowie wystawa polska.

J. L.

Kongres przyjaźni z ZSRR w W. Brytanii

LONDYN. (PAP). Na początku czerwca br. odbędzie się w Londynie wielki zjazd pod hasłem wzmożenia przyjaźni oraz rozszerzenia handlu ze Zw. Radzieckim.

Dotychczas udział w kongresie zgłosili delegaci, reprezentujący 1.200 tys. członków brytyjskich związków zawodowych oraz organizacji spółdzielczych i kulturalnych.

Nowe zgłoszenia napływają nieustannie. Zgłaszający się na kongres podkreślają pragnienie pokoju podzielane przez cały brytyjski świat pracy.

Intelektualiści USA potępiają pakt atlantycki

WASZYNGTON. (PAP). W Waszyngtonie zakończyła obrady dwudniowa konferencja zwołana z inicjatywy wybitnego fizyka Einsteina, Tomasza Manna i innych, znanych działaczy naukowych i kulturalnych.

Konferencja, w której brało udział 125 przedstawicieli nauki, duchowieństwa, różnych organizacji społecznych, uchwaliła rezolucję, w której potępiła pakt atlantycki, jako zagrożenie pokoju.

Kolaboracjoniści na liście wyborczej w Belgii

BRUKSELA. (PAP). Na mocy dekretu księcia Karola, regenta Belgii, rozwiązane zostały obie Izby Ustawodawcze (Izba Deputowanych i Senat) oraz rady prowincjonalne. Jednocześnie rozpisano nowe wybory do parlamentu i rad prowincjonalnych, które odbędą się w niedzielę 26 czerwca br.

W tegorocznych wyborach po raz pierwszy w historii Belgii wezmą udział kobiety.

Na liście wyborczej belgijskiej partii katolickiej figurują m. in. dwaj kolaboracjoniści: De Winter i Leeman, którzy w okresie okupacji, pełniąc funkcje sekretarzy generalnych ministerstw gospodarki i aprowizacji, służalczo wykonywali rozkazy Niemców.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną aktorów-kolaboracjonistów

Sąd Najwyższy w Warszawie z siedzibą w Łodzi rozpoznawał skargę kasacyjną, wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie przez dyrektora założonego przez Niemców teatru polskiego w Krakowie, K. Fabisiaka i artystę tego teatru A. Świechłę, oskarżonych o kolaborację i działanie na szkodę narodu polskiego.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną Fabisiaka i Świechły i zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie.

Raport Komisji Gospodarczej ONZ daje spaczony obraz sytuacji Europy

Delegat radziecki demaskuje metody dyskryminacji

GENEWA. (PAP). W czasie obrad Europejskiej Komisji Gospodarczej delegat radziecki Arutunian w wyczerpującym przemówieniu, poświęconym sytuacji gospodarczej Europy w roku 1948 poddał rzeczowej krytyce dokument przygotowany w tej sprawie przez sekretariat Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Arutunian stwierdził, że sprawozdanie daje spaczony obraz rozwoju Zw. Radzieckiego w porównaniu z rozwojem krajów kapitalistycznych. Dla tych ostatnich jako podstawę porównawczą przyjęto rok 1938, a dla Zw. Radzieckiego rok 1940. Otóż rok 1940 był rokiem maksymalnego rozwoju produkcji w Zw. Radzieckim przed wojną, podczas gdy rok 1938 był rokiem depresji gospodarczej w krajach zachodnio - europejskich. Wskutek tego wskaźniki wzrostu produkcji dla krajów kapitalistycznych są przesadnie wielkie a dla Zw. Radzieckiego wypadają mniejsze i porównanie daje fałszywe pojęcie o obecnym tempie rozwoju zarówno Zw. Radzieckiego jak i krajów zachodnio - europejskich. Arutunian zacytował cyfry dające pojęcie o znacznym wzroście przemysłu i rolnictwa kraju socjalizmu.

Arutunian zaprotestował przeciw postawieniu w sprawozdaniu znaku równości między reformą walutową w zachodnich Niemczech a reformą walutową w Zw. Radzieckim. Podczas gdy reforma w Zw. Radzieckim przyniosła masom pracującym niewątpliwie korzyści powodując znaczną obniżkę cen i podniesienie poziomu życia, reforma walutowa w Niemczech zachodnich miała kapitalistyczny charakter klasowy i wyszła na korzyść jedynie wielkim trustom, przyniosła natomiast szkodę ludności pracującej.

Delegat radziecki omówił następnie politykę dyskryminacji, narzuconą przez St. Zjednoczone krajom marshallowskim w ich stosunkach z państwami Europy wschodniej. Zupełnie różną politykę prowadzi Zw. Radziecki, który wysyła więcej do krajów wschodnio - europejskich niż od nich otrzymuje. Dla Zw. Radzieckiego jest rzeczą naturalną okazywanie pomocy, wyrażającej się w dostarczaniu środków technicznych, dóbr inwestycyjnych, surowców i kredytów.

Arutunian stwierdził że plan Marshalla wywiera złowieszczy wpływ na życie gospodarcze krajów zachodnich i przypomniał politykę zbrojeń, która obniża znacznie poziom życiowy mas pracujących. Kraje zachodnio - europejskie mówią wprawdzie o konieczności wzmożenia handlu między wschodem i zachodem Europy, ale dotychczas w praktyce stosują politykę, ograniczającą ten handel, jak o tym świadczy nadwyżka eksportu ze wschodu na zachód nad eksportem z zachodu na wschód.

W konkluzji delegat radziecki wyraził nadzieję, że nastąpi rozszerzenie handlu między wschodem i zachodem, które umożliwiłaby rzetelna i szczera współpraca.

Dlaczego Anglicy aresztowali Gerharda Eislera

Labourzysta Crossman zdradził tajemnicę

(a) LONDYN. We wtorek o godzinie 10.30 rozpocznie się przed londyńskim sądem karnym przy Bow-Street rozprawa przeciwko Gerhardowi Eislerowi, na której rozpatrzone zostanie żądanie władz amerykańskich w sprawie ekstradycji. W jutrzejszym numerze „Trybuny Ludu" zamieścimy korespondencję specjalnego wysłannika naszego pisma, red. Stanisława Brodzkiego, który w poniedziałek odleciał samolotem do Londynu, aby zdążyć na rozprawę przeciwko Eislerowi.

(a) LONDYN (PAP). W poniedziałek w Izbie Gmin ponownie poruszona została sprawa bezprawnego aresztowania na pokładzie statku „Batory" znanego antyfaszysty niemieckiego Gerharda Eislera.

Minister spraw wewnętrznych W. Brytanii Chuter Ede wycofał się ze złożonego na poprzednim posiedzeniu Izby oświadczenia, jakoby „ambasada polska została poinformowana o zamiarze aresztowania Eislera".

Przyznając, że policja brytyjska zakomunikowała przedstawicielom polskim o zamiarze aresztowania Eislera dopiero na statku, min. Ede wyraził ubolewanie z powodu wprowadzenia w błąd Izby Gmin.

Wiceminister spraw zagranicznych Mayhew, odpowiadając na interpelacje posła Piratina oświadczył, iż rząd brytyjski opracowuje odpowiedź na notę rządu polskiego, stwierdzającą, że aresztowanie Eislera na pokładzie „Batorego" było sprzeczne z prawem międzynarodowym i powszechnie przyjętymi zwyczajami.

Dolary za Eislera

LONDYN (PAP). Sprawa brutalnego porwania Gerharda Eislera z pokładu „Batorego" wywołuje coraz większe zakłopotanie w prorządowych kołach brytyjskich. Poseł labourzystowski Crossman, którego nie można posądzać o sympatię dla działacza komunistycznego, zamieścił na łamach „Sunday Pictorial" artykuł, w którym podkreśla ze szczególnym naciskiem, że władze brytyjskie aresztowały Eislera w obawie przed zadrażnieniem stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Crossman przytacza wypowiedź jednego z wpływowych polityków brytyjskich, który oświadczył bez ogródek: „Nie możemy sobie pozwolić na drażnienie Amerykanów w chwili, gdy sprawa pomocy marshallowskiej wisi na włosku".

Nawiązując do obecności oficjalnych przedstawicieli amerykańskich w czasie aresztowania Eislera, Crossman pyta: „Jak możemy w ogóle mówić o niepodległości W. Brytanii, skoro ukazujemy całemu światu, że na decyzję wydaną przez brytyjskie organa sprawiedliwości, wpływają nasze obawy, dotyczące pomocy marshallowskiej, lub to, że nie lubimy komunistów"?

Protesty z całej Polski

WARSZAWA. — Z całego kraju napływają w dalszym ciągu protesty i oświadczenia w sprawie napaści na M/S „Batory" w porcie angielskim. Protesty nadeszły m. in. od załogi fabryki Cegielskiego, organizacji społecznych Poznania, od Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych RP, od Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich oraz od Łódzkiej Młodzieży Prawniczej. Również młodzież brygad „SP" na Pomorzu Szczecińskim przysłała protesty na ręce swych Komend, domagając się satysfakcji za znieważenie bandery polskiej oraz uwolnienia Eislera.

Oświadczenia w sprawie Eislera złożyli ostatnio wybitny znawca prawa morskiego prof. Józef Górski, prorektor Uniw. Poznańskiego prof. dr inż. Bolesław Kuryłowicz, wybitny socjolog, profesor U. Ł. Józef Chałasiński, prorektor Uniw. Wrocławskiego znawca prawa prof. dr Seweryn Wysłouch, prorektor Politechniki Wrocławskiej prof. dr D. Smoleński i sekr. gen. Wrocławskiego Tow. Naukowego prof. dr Olszewicz.

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych rozpoczęła obrady w Paryżu

(Dalszy ciąg ze str. 1)

O przebiegu pierwszego posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, które trwało dwie i pół godziny, poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej rzecznik francuskiego MSZ, de Beaumont.

Posiedzenie zagaił min. Schuman, witając zebranych i podkreślając odprężenie, wywołane faktem zwołania konferencji. Zwracając uwagę na odpowiedzialność uczestników konferencji wobec narodów i całego świata, mówca wyraził życzenie, aby konferencja dokonała trwałego dzieła politycznego. Min. Schuman zaproponował, by zgodnie z dotychczasową procedurą przewodnictwo obrad sprawował kolejno każdy z ministrów spraw zagranicznych. Prozpozycja ta została przyjęta jednogłośnie. Na wniosek min. Bevina przewodniczącym pierwszego posiedzenia został Schuman.

Procedura obrad

Przyjęto zasadę odbywania jednego posiedzenia dziennie. Na wniosek Bevina postanowiono, że w godzinach przedpołudniowych będą się zbierali eksperci, w celu przygotowania materiałów na popołudniowe posiedzenia ministrów spraw zagranicznych. Przewidziane są trojakiego rodzaju posiedzenia: 1) plenarne, 2) ściślejsze z udziałem mniejszej ilości delegatów, lub tylko czterech ministrów spraw zagranicznych oraz 3) poranne posiedzenia ekspertów. Szczegóły posiedzeń plenarnych mogą być podawane do wiadomości publicznej według uznania poszczególnych delegacji. Po zebraniach ściślejszych przewiduje się jedynie ogłoszenie komunikatu bez komentarzy. Z posiedzeń ekspertów nie będą ogłaszane żadne sprawozdania.

Zasadniczym punktem obrad było ustalenie porządku dziennego konferencji. Min. Schuman zaproponował następujący program prac: 1) problem jedności Niemiec łącznie z zagadnieniami gospodarczymi, politycznymi i kontroli ze strony sojuszników, 2) Berlin z problemem walutowym włącznie, 3) przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami, 4) traktat z Austrią.

Humor min. Wyszyńskiego

Min. Wyszyński oświadczył, że w zasadzie nie sprzeciwia się porządkowi dziennemu, zaproponowanemu przez Schumana, ale uważa, że kolejność punktów porządku dziennego winna ulec zmianie. W szczególności pierwszym punktem porządku dziennego winna być sprawa kontroli czterech mocarstw nad Niemcami. Min. Wyszyński zaproponował następujący porządek dzienny: 1) kontrola czterech mocarstw nad Niemcami, 2) sprawa jedności gospodarczej Niemiec i jej realizacji, 3) traktat pokojowy z Niemcami, 4) Niemcy łącznie z Berlinem i kwestia walutowa, 5) Austria.

Acheson i Bevin poparli porządek dzienny, zaproponowany przez Schumana, wysuwając te same argumenty, tj. że dopiero po ustaleniu struktury przyszłych zjednoczonych Niemiec miano by mówić o kontroli. Min. Wyszyński zaznaczył z humorem, że wprawdzie argumenty te nie przemawiają mu do przekonania, gdyż można np. badać poszczególne części ciała przed zbadaniem całego organizmu, niemniej jednak zgadza się na porządek dzienny, przedstawiony przez Schumana.

Korzystna atmosfera

Min. Acheson zaproponował, aby eksperci opracowali przed 1 czerwca sprawozdanie dotyczące Austrii. Sprawozdanie to miałoby być przedłożone przed zakończeniem obrad czterech ministrów w sprawie Niemiec.

Min. Wyszyński zaznaczając, że sprawa ta nie dotyczy porządku dziennego konferencji, zapytał kiedy mogłaby być omawiana sprawa traktatu pokojowego z Japonią. Mówca podkreślił, że na konferencję, na której porządku dziennym znalazłaby się sprawa Japonii, winny być zaproszone również Chiny.

Acheson odpowiedział, że sprawa Japonii może być dyskutowana na marginesie obecnej konferencji, przy czym ministrowie mogliby ustalić termin nowej konferencji w sprawie Japonii jeszcze przed zakończeniem bieżącej sesji.

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych podkreślił korzystną atmosferę, w jakiej odbywało się pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Następne posiedzenie rozpocznie się we wtorek o godzinie 14.30.

Teatr Wielki w Moskwie wystawia „Halkę"

MOSKWA. — Teatr Wielki ZSRR w Moskwie rozpoczął przygotowania do wystawienia opery Moniuszki „Halka".

Kierownictwo artystyczne nad przedstawieniem powierzono reżyserowi B. Pokrowskiemu, dyrygentowi K. Kondraszynowi, baletmistrzowi W. Wajnonenowi oraz malarzom: M. Pietrowskiemu i M. Sapieginowi.

Polacy we Francji w szeregach obrońców pokoju

PARYŻ. (PAP). Szereg organizacji wychodztwa polskiego na terenie Francji ogłosił odezwy, solidaryzujące się z uchwałami Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu. Do akcji tej przyłączyły się m. in.: Związek Młodzieży Polskiej „Grunwald" okręgu Pas de Calais, Organizacja Pomocy Ojczyźnie i Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Denain (Nord), Tow. U. Rob. w Avions (Pas de Calais) oraz Rada Narodowa Polaków w Leforest (Pas de Calais).

Odezwy te stwierdzają m. in.: „Polacy protestują stanowczo przeciwko agresywnej polityce podżegaczy wojennych. Chcemy zapewnić sobie prawo do nauki, do pracy i kultury.

Kreacje znakomitych aktorów ZSRR na taśmie filmowej

Staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbył się w dniu 23 bm. w sali klubowej Min. B. P. pokaz filmów radzieckich pt.: „Mistrzowie sceny", odtwarzających grę artystów teatru MCHAT oraz trzy kreacje ludowego artysty ZSRR — Tarchanowa.

Wznowienie rokowań handlowych ze Szwajcarią

W Warszawie zostały wznowione rokowania ze Szwajcarią o zawarcie umowy handlowej i układu finansowego.

Ze strony polskiej delegacji przewodniczy dyrektor Departamentu Planu i Koordynacji Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Z. Horowitz, zaś ze strony szwajcarskiej — minister pełnomocny M. Troendle.

W rokowaniach finansowych bierze również udział wicemin. skarbu L. Kurowski.

Mania prześladowcza Forrestala wpływała na politykę USA

LONDYN (PAP) Forrestal, który cierpiał na manię prześladowczą wyskoczył z okna, gdyż zdawało mu się, iż żołnierze radzieccy dokonali inwazji sanatorium, w którym się leczył. Jak wiadomo mania prześladowcza Forrestala polegała na strachu przed „agresją radziecką na St. Zjednoczone".

W Londynie podkreśla się, że Forrestal wydał wiele ważnych zarządzeń i wygłosił liczne przemówienia pod wpływem tej obsesji. Poglądy i opinie Forrestala wywierały duży wpływ na kierunek amerykańskiej polityki zagranicznej. Forrestal popierał te koła amerykańskie, które planowały agresję przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Wpływ Forrestala na politykę marshallowską był ogromny. Forrestal był również jednym z twórców paktu atlantyckiego.

Prawica włoska w sojuszu z faszyzmem prześladuje b. członków ruchu oporu

Togliatti wzywa robotników do czujności

RZYM (PAP) — Sekretarz Generalnej Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti wygłosił przemówienie w Modenie. Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej wezwał robotników do wzmożenia czujności, gdyż istnieją dowody, że niektórzy przywódcy polityczni zmierzają do przywrócenia faszyzmu we Włoszech.

Nawiązując do wzmagających się represji przeciwko b. partyzantom i robotnikom w tym mieście, Togliatti stwierdził, iż przedwyborcze zapewnienia de Gasperi'ego, który obiecał doprowadzić do odprężenia w kraju, okazały się jedynie manewrem wyborczym. Ostatnie przemówienie de Gasperi'ego w Rzymie przekreśla wszelkie nadzieje na odprężenie.

Pogarszające się warunki gospodarcze — zaznaczył Togliatti — zmuszają masy pracujące do podejmowania strajków. Rząd nie przestrzega zasad konstytucji, które przyznają równość wszystkim obywatelom, z wyjątkiem faszystów. Zamiast tego chrześcijańska demokracja zawiera sojusze z faszystami i prześladuje siły oporu, stanowiące decydujący czynnik w życiu społeczeństwa włoskiego. Jedynie w Modenie wytoczono około 300 procesów przeciwko b. partyzantom.

Nawiązując do walki o pokój i niezależność kraju, Togliatti poruszył sprawę b. kolonii włoskich. Wskazał on na to, że minister Sforza oświadczył niedawno, iż „podpisując pakt atlantycki, Włochy tym samym obalają krzywdzący ich traktat pokojowy". Tymczasem sprawa kolonii dowiodła, że Włochy stają się narzędziem polityki imperialistycznej i utraciły już wszelką autonomię polityczną, st... czając się do drugorzędnej ro... li na arenie międzynarodowe...

Siły naszej partii — pow... dział Togliatti — są obecn... większe, aniżeli przed rokiem. Wzrosły również siły na... szych związków zawodowych. Wzmocniła się także jedno... mas robotniczych, zwłaszcz... po Kongresie Włoskiej Part... Socjalistycznej, który był zw... cięstwem nie jednego ugr... powania, lecz całej klasy r... botniczej. Pomimo to, pow... niśmy w dalszym ciągu pr... cować nad ugruntowanie... jedności mas pracujących.

STRAJK ROBOTNIKÓW ROLNYCH

RZYM (PAP) — Do strai... kujących robotników rolnych przyłączyli się robotnicy pro... wincji Friuli i Sycylia. Liczba strajkujących powiększyła się do 1.500 tysięcy osób.

Poeta Mieczysław Jastrun o swych wrażeniach z ZSRR

Przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę ze znanym poetą, krytykiem literackim i publicystą — Mieczysławem Jastrunem, uczestnikiem wycieczki dziennikarzy i literatów polskich do ZSRR.

Przybywającego do ZSRR — mówi Mieczysław Jastrun — zdumiewa rozmach i tempo budownictwa pokojowego, jak również szybki wzrost dobrobytu poziomu życiowego i kulturalnego szerokich mas. Sklepy są zawalone wszelkimi towarami, zwłaszcza produktami spożywczymi, sprzedawanymi bez żadnych ograniczeń. Imponujący jest rozwój przemysłu radzieckiego.

Ze względu na swe zainteresowania — kontynuuje rozmówca — śledziłem podczas pobytu w ZSRR ruch wydawniczy. Ruch ten jest ogromny. Nowe wydania książek o wielkim nakładzie są dosłownie rozchwytywane. O powszechnym zainteresowaniu literaturą świadczy np. fakt, że podczas pobytu w jednym z syberyjskich kołchozów o 200 km na północ od Nowosybirska, w bibliotece podczas przeglądania kartoteki stwierdziłem, że młode pracowniczki kołchozów, obok arcydzieł klasyków rosyjskich i radzieckich, czytają dzieła Flauberta i Balzaca. Ze względu na przypadającą w roku bież. 150 rocznicę urodzin Puszkina, wszystkie oglądane przez nas wystawy księgarskie, pełne były dzieł, poświęconych temu wielkiemu poecie.

Muszę podkreślić też wielkie i wciąż wzrastające zainteresowanie w Związku Radzieckim literaturą polską. Nas, literatów i dziennikarzy polskich, wielokrotnie proszono o tłumaczenia, o artykuły do czasopism radzieckich na temat naszej literatury. Tłumaczeń z literatury polskiej wydano w ZSRR bardzo wiele.

Ostatnio na radzieckim rynku księgarskim ukazała się już antologia prozy polskiej. W najbliższym czasie wyjdzie tom tłumaczeń wybitnych utworów poezji polskiej z okresu 1918—1948.

Chciałbym wspomnieć jeszcze o niezwykle serdecznym przyjęciu, doznanym przez uczestników wycieczki w ZSRR. Nic w tym dziwnego, bowiem w ZSRR Polacy witani są szczególnie serdecznie. W Leningradzie i Moskwie żyją wciąż tradycje wielkiej przyjaźni Mickiewicza i Puszkina. Człowiek radziecki i jego życie, nacechowane rosnącym dobrobytem, pozostaną na zawsze w naszej pamięci — kończy rozmowę Mieczysław Jastrun.

Zamiast miliarda złotych chemicy zaoszczędzą 3 miliardy

23 maja br. odbyła się w Chorzowie ogólnokrajowa narada aktywu gospodarczego przemysłu chemicznego, poświęcona omówieniu zagadnień związanych z przedterminowym wykonaniem planów państwowych i możliwości przekroczenia dotychczasowego planu oszczędnościowego. W obradach, w których wzięło udział kilkuset delegatów, przodowników pracy, przedstawicieli aktywu gospodarczego i związkowego przemysłu chemicznego, uczestniczył również p. o. min. przemysłu ciężkiego tow. Żemajtis, przedstawiciele KC PZPR tow. tow. Olewiński i Niedźwiecki, członek prezydium KCZZ tow. Kieszczyński i inni.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się wykonać przedterminowo roczny plan produkcyjny do 25 listopada br., przekroczyć roczny plan według wartości o 11,5 proc., wykonując ponad plan produkcję wartości 129 miln. zł według cen z 1937 r.

Załogi przemysłu chemicznego postanowiły podnieść kwotę planowanych uprzednio przez administrację oszczędności z 996 miln. zł do kwoty 3 miliardów zł.

O 300 miln. zł podwyższają energetycy zobowiązania oszczędnościowe

W Łaziskach Górnych odbyła się 23 bm. krajowa narada energetyki, na której aktywiści współzawodnictwa pracy oraz przedstawiciele poszczególnych zakładów, dokonali analizy możliwości przedterminowego wykonania planu produkcji na 1949 r. oraz planu 3-letniego i oszczędnościowego.

W naradzie uczestniczyli m. in. min. górnictwa i energetyki tow. R. Nieszporek, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Samorządowców, tow. Ryfka i przedstawiciel KC PZPR tow. Jakubowicz.

Referent tow. Nieporęta przeprowadził bilans dotychczasowych zobowiązań zakładów pracy w dziedzinie przedterminowego wykonania planu produkcji oraz realizacji systemu oszczędnościowego.

Wykonanie tych zobowiązań pozwoli nie tylko na przekroczenie produkcji, przewidzianej planem, ale również na podniesienie planowanych oszczędności w roku bieżącym z 1.560 miln. zł do 1.874 miln. zł.

Fabryka sklejek w Piotrkowie wykonała 3-letni plan produkcji

Załoga fabryki sklejek w Piotrkowie Trybunalskim, w depeszy, skierowanej do ministra leśnictwa doniosła, że w dniu 12 maja br. o godz. 20,30 wykonała roczny plan produkcyjny.

Rok gospodarczy w leśnictwie kończy się 30 września, zatem fabryka piotrkowska wykonała tegoroczny plan produkcyjny (odliczając 1 miesiąc na remont fabryki) na 4 miesiące przed terminem.

Uchwałę o przedterminowym wykonaniu planu rocznego, robotnicy podjęli w połowie kwietnia br., wyznaczając termin na 31 maja br. Następnie dla uczczenia święta 1 Maja i Kongresu Związków Zawodowych, załoga fabryki postanowiła przyśpieszyć termin zakończenia prac na 20 maja br. Ostatecznie, w wyniku wzmożonego wysiłku całego zespołu, plan produkcyjny zrealizowano w dniu 12 bm.

Robotnicy tej fabryki wykonali na 9 miesięcy przed terminem również prace, przewidziane dla tej fabryki w planie 3-letnim.

Wykonanie planów było możliwe przede wszystkim dzięki rozwijającemu się współzawodnictwu pracy oraz dzięki harmonijnej współpracy pomiędzy związkiem zawodowym, radą zakładową i administracją fabryki.

Poza osiągnięciami produkcyjnymi robotnicy piotrkowskiej fabryki sklejek uzyskali dobre wyniki w pracy kulturalno - oświatowej.

WIADOMOŚCI z Z.S.R.R.

EGZAMINY W SZKOŁACH RADZIECKICH

MOSKWA. We wszystkich uczelniach ZSRR zakończył się rok szkolny i rozpoczęły się egzaminy końcowe i pr... ściowe. Dnia 20 bm. punkt... nie o godz. 9-ej rano, w wszystkich 514 szkołach Mo... skwy, 350 tysięcy uczniów przystąpiło do egzaminów.

Szkoły przybrały odświętny wygląd, uczniowie i nauczyciele są w podniosłym nastroju.

Dnia 20 bm. w Miejskim Wydziale Oświatowym w Mo... skwie odbyła się konferencja poświęcona omówieniu pierwszego dnia egzaminów. Na konferencji stwierdzono, że w szkołach panuje spokojna atmosfera i nienaganny porządek.

Dnia 20 bm. przystąpiło również do egzaminów 180 t... uczniów Leningradu. Dyrektor 183 średniej szkoły męskiej w rejonie dzierżyńskim, A. G... szczenko, oświadczył korespondentowi „Izwiestii": „Już pierwszy dzień egzaminów w naszej szkole świadczy, że większość uczniów dobrze opanowała materiał szkolny".

O dobrym poziomie uczniów świadczy też pierwszy dzień egzaminów w szkołach Kijowa.

REFERAT WREBACZA DLA UCZONYCH

NOWOSYBIRSK. W Nowosybirsku odbyła się 4-ta sesja zachodnio - syberyjskiej filii Akademii Nauk ZSRR. W pracach sesji uczestniczył znany nowator przemysłu węglowego Zagłębia Kuźnieckiego, brygadzista-wrębacz kopalni im. Stalina, Grzegorz Musachanow.

W referacie swym ujawnił on tajemnicę wysokiej wydajności pracy, którą osiąga jego brygada, opowiedział o nowych metodach szybkiego wiercenia, stosowanych obecnie w wielu kopalniach na południu Zagłębia Kuźnieckiego.

Zastosowanie tych metod umożliwiło nie tylko podwyższenie wydajności pracy wrębaczy, ale pozwoliło zaoszczędzić dziesiątki tysięcy rubli.

W referacie, wygłoszonym na sesji Akademii Nauk, Musachranow przedstawił swój projekt konstrukcji udoskonalonych świdrów elektrycznych i maszyn ładowniczych. Uczeni wysłuchali jego wykładu z wielką uwagą i zainteresowaniem.

SZKOŁY RENTOWNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW

GORKI. Przy fabryce samochodów im. Mołotowa w mieście Gorki, utworzono szkoły rentowności przedsiębiorstw. W szkołach tych robotnicy studiują zasady gospodarki i słuchają wykładów z dziedziny ekonomii politycznej. Kierownicy produkcji w szkołą ich praktycznie w okresie oszczędzania energii elektrycznej, surowców i narzędzi.

W poszczególnych oddziałach fabrycznych czynne są już szkoły tego typu.

HODOWLA OWIEC O JEDWABISTEJ SIERŚCI

KIJÓW. W okresie powojennym podjęto na Ukrainie ponownie hodowlę owiec o jedwabistej sierści. Państwowe gospodarstwa zarodowe prowadzą prace w zakresie dalszego uszlachetnienia tych owiec. Działalnością kieruje instytut aklimatyzacji i hybrydyzacji zwierząt domowych, „Askania Nowa", który wyhodował rasę owiec o jedwabistej sierści — tzw. „...skich merynosów".

W ciągu ubiegłego roku powstało 150 nowych ferm zarodowych w kołchozach ukraińskich. Już w roku bieżącym pogłowie owiec o jedwabistej sierści przekroczy stan przedwojenny o setki tysięcy sztuk, a pod koniec 1951 roku przekroczy go dwukrotnie.

Budowa nowego PDT w Warszawie

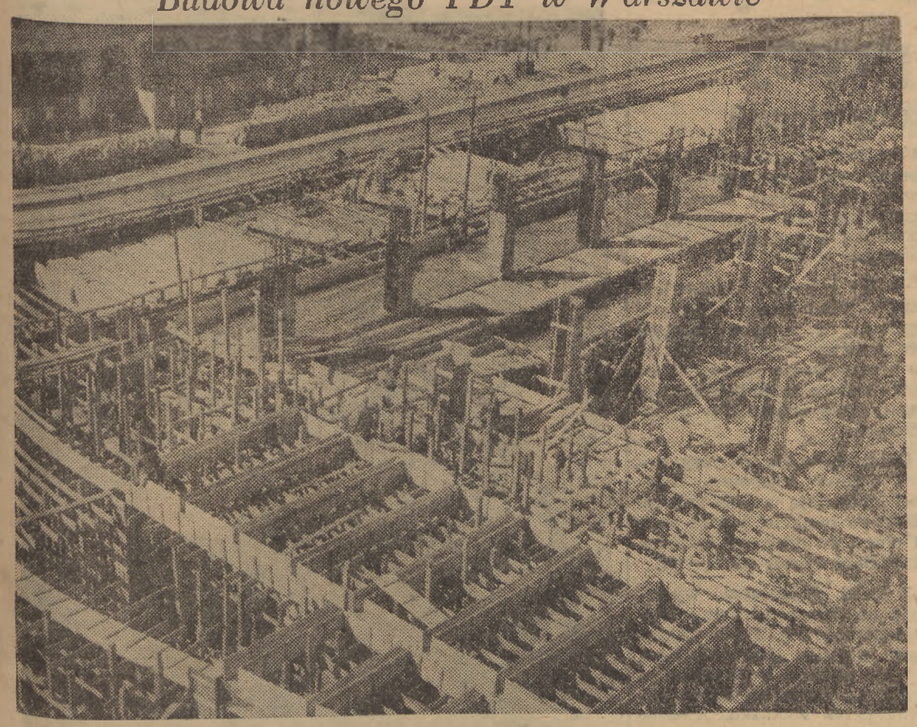

Budowa Powszechnego Domu Towarowego przy Al. Sikorskiego w Warszawie szybko postępuje naprzód. W głębi na fotografii widać tunel linii średnicowej

Nowa wewnętrzna pożyczka państwowa w ZSRR

A. Zwieriew

Rząd radziecki powziął decyzję o emitowaniu Czwartej Państwowej Pożyczki Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR.

Pożyczki państwowe ZSRR stanowią poważne źródło nagromadzenia wewnętrznego. Łącznie z innymi potężnymi źródłami akumulacji socjalistycznej, dostarczają one niezbędnych środków finansowych na potrzeby rozwijającej się gospodarki narodowej kraju i na olbrzymie wydatki państwa radzieckiego w dziedzinie urządzeń kulturalnych i socjalnych.

W okresie przedwojennych Pięciolatek Stalinowskich, państwowe pożyczki radzieckie włączyły do gospodarstwa narodowego około 50 miliardów rubli oszczędności ludowych. Fundusze te przyczyniły się do przekształcenia ZSRR w przodujące, potężne, niezawisłe mocarstwo przemysłowe, do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego i umożliwiły podjęcie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

W latach Wielkiej Wojny Narodowej przeciwko niemiecko - faszystowskim agresorom, pożyczki państwowe stanowiły jedno z ważnych źródeł mobilizacji środków, koniecznych do prowadzenia olbrzymiej i skomplikowanej gospodarki wojennej — w celu finansowania olbrzymich wydatków, spowodowanych przez wojnę.

W okresie wojny, liczba subskrybentów przekroczyła 65 milionów osób, a suma środków w ten sposób zmobilizowanych, stanowiła ponad 76 miliardów rubli, a więc półtora raza więcej, niż w okresie przedwojennych pięciolatek, razem wziętych!

Pożyczki państwowe stanowiły również poważne źródło finansowania wielkich prac powojennej Stalinowskiej Pięciolatki odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Środki uzyskane z powojennych radzieckich pożyczek państwowych, zostały zużyte na odbudowę miast i wsi, na odbudowę zburzonych przez wroga przedsiębiorstw przemysłowych, sowchozów, kołchozów i stacji maszynowo-traktorowych, na budowę nowych obiektów przemysłu radzieckiego, na podwyższenie dobrobytu i kultury narodu, na dalsze wzmocnienie obrony państwa radzieckiego.

W okresie powojennym, radzieckie pożyczki państwowe włączyły do budżetu państwowego ponad 77 miliardów rubli.

Pożyczki radzieckie różnią się w sposób zasadniczy od pożyczek krajów kapitalistycznych. W ZSRR pożyczki mają charakter produkcyjny.

W warunkach ustroju kapitalistycznego, pożyczki państwowe nie mają i nie mogą mieć produkcyjnego przeznaczenia, ponieważ w krajach kapitalistycznych narzędzia i środki produkcji są własnością prywatną. Pożyczki państw kapitalistycznych idą na pokrycie deficytów budżetowych, związanych z olbrzymimi wydatkami na przygotowanie i prowadzenie wojen agresywnych i utrzymanie państwowej maszyny biurokratycznej, służącej do ucisku mas pracujących.

Podczas gdy radzieckie pożyczki słusznie mają prawo do miana pożyczek narodowych, ponieważ udział w nich bierze cały naród, to posiadaczami obligacji pożyczek państwowych w krajach kapitalistycznych są klasy posiadające, wyzyskujące — kapitaliści, bankierzy, i rentierzy, ciągnący z operacji pożyczkowych kolosalne zyski i widzący w nich źródło osobistego wzbogacenia.

Obywatel radziecki, subskrybujący pożyczkę, przede wszystkim wychodzi z założenia jedności interesów własnych i interesów całego państwa radzieckiego. W krajach kapitalistycznych subskrypcja pożyczki jest jedynie interesem handlowym.

Fundusze radzieckich powojennych pożyczek państwowych stanowią cenny wkład narodu w historyczne osiągnięcia powojennej odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej kraju. W rezultacie pierwszych trzech lat powojennej pięciolatki, ZSRR nie tylko osiągnął przedwojenny poziom produkcji przemysłowej, ale nawet przekroczył go o 18 proc.

Przezwyciężając wszystkie trudności, naród radziecki, ogarnięty szlachetnym, twórczym patosem, zbudował i odbudował w ciągu tych trzech lat około 4.000 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, przy czym z powodzeniem rozwiązuje jedno z najważniejszych zadań pięciolatki powojennej — zadanie odbudowy i rozwoju przemysłu ciężkiego i transportu. Szybkimi krokami rozwija się produkcja artykułów pierwszej potrzeby, żywności, tekstylii, obuwia, artykułów gospodarstwa domowego i przedmiotów, służących do zaspokojenia potrzeb kulturalnych.

Dzięki szybko wzrastającemu wyposażeniu technicznemu rolnictwa, w ZSRR toczy się nieznana dotąd w tej skali walka o przekształcenie przyrody, o stworzenie leśnych pasów ochronnych i zaprowadzenie systemu racjonalnego płodozmianu, walka o wysokie i trwałe urodzaje, walka o zdecydowane podniesienie hodowli. W roku 1948 zebrano plon zboża prawie tak wysoki jak w przedwojennym roku 1940. Pogłowie bydła rogatego, owiec i kóz przekroczyło już poziom przedwojenny.

Wielkie sukcesy osiągnięte zostały również w dziedzinie kultury. Bardzo wymownym świadectwem tych sukcesów jest fakt, że już w 1946 roku zostały całkowicie osiągnięte: przedwojenna sieć wyższych zakładów naukowych i kontyngent studentów. W roku 1948 liczba specjalistów, którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe i techniczne, zatrudnionych w gospodarstwie narodowym, wynosiła o 55 proc. więcej, niż w przedwojennym — 1940 roku.

Szybko rośnie również poziom życiowy mas pracujących w ZSRR.

Bieżący, 1949 rok, który jest czwartym rokiem pięciolatki powojennej, mija pod znakiem twórczego zrywu narodu radzieckiego, natchnionego przez Partię Komunistyczną i wielkiego wodza narodu radzieckiego, Stalina.

Radziecka gospodarka narodowa znajduje się obecnie na etapie potężnego rozwoju. Podwyższony przez rząd plan I kwartału br. został wykonany w dziedzinie globalnej produkcji przemysłowej w 100,2 proc.

W pierwszym kwartale zaznaczyły się wielkie osiągnięcia również w dziedzinie rolnictwa. Wzrasta dobrobyt materialny mas pracujących ZSRR.

Na podstawie szeroko rozwiniętego współzawodnictwa socjalistycznego, miliony pracujących miast i wsi walczą o przedterminowe wykonanie zarówno narodowego planu gospodarczego na rok 1949, jak i całego planu pięciolatki powojennej.

Wielkie zadania i perspektywy 1949 roku znalazły wyraźne odbicie w cyfrach budżetu państwowego, uchwalonego przez Radę Najwyższą ZSRR.

Z ogólnej sumy 415,3 miliarda rubli zatwierdzonych wydatków, przeszło trzecią część — 152,5 miliarda rubli przeznaczono na finansowanie gospodarki narodowej, z tego na cele inwestycyjne — 79,8 miliarda rubli.

Przewidziane są również olbrzymie dotacje na potrzeby socjalne i kulturalne w sumie 119,2 miliarda rubli, z tego m. in.: na oświatę — 60,8 miliarda rubli, na zdrowie publiczne — 21,6 rubli, na ubezpieczenia społeczne — 21,4 miliarda rubli.

Na utrzymanie sił zbrojnych Związku Radzieckiego, z honorem czuwających nad pokojową pracą narodu radzieckiego, asygnuje się 79,1 miliarda rubli.

Dochody budżetu państwowego ZSRR w sumie 446 miliardów rubli w olbrzymiej części — 86,4 proc. wpływają z gospodarstwa socjalistycznego — przemysłu, transportu, gospodarstwa rolnego, i handlu. Poważną rolę w części dochodowej budżetu odgrywają również wpływy pochodzące od ludności, a wśród nich — również dochody z pożyczek państwowych.

W budżecie na rok 1949 wpływy z pożyczek państwowych uplasowanych drogą subskrypcji były preliminowane w sumie 20 miliardów rubli. W rzeczywistości preliminowana kwota przekroczona została o przeszło 3,8 miliarda rubli, gdyż ludność ZSRR subskrybowała pożyczkę na ogólną sumę 23.825.770.000 rubli.

Wiele nowych przedsiębiorstw przemysłowych, urządzeń kolejowych, stacji maszynowo - traktorowych, zakładów hodowlanych, szkół, klubów, instytucji leczniczych powstanie w roku bieżącym kosztem wpływów z pożyczek.

Czytajcie klasyków marksizmu

„Nędza filozofii"

Wiktor Eisner

Praca Marksa „Nędza Filozofii", wydana została w języku polskim po raz pierwszy w Paryżu w r. 1886. Ostatnio ukazał się nowy polski przekład nakładem Spółdzielni Wyd. „Książka".

„Nędza Filozofii p. Proudhona" to pierwsze dzieło Marksa, w którym są już zawarte wszystkie zasadnicze elementy naukowego socjalizmu. Napisane w 1847 r. w odpowiedzi na „Filozofię Nędzy" francuskiego socjalisty drobnomieszczańskiego Proudhona, dzieło to stanowi pierwszy wykład materialistycznej filozofii oraz pierwszą naukową analizę kapitalistycznych stosunków wytwórczych.

Praca polemiczna Marksa ukazała się w okresie burżuazyjnego rozwoju kapitalizmu we Francji. Szybki rozwój sił wytwórczych i nagromadzenie wielkiej masy bogactw w rękach francuskiej burżuazji szło w parze z nieograniczoną eksploatacją klasy robotniczej i szybką, masową pauperyzacją drobnych producentów, tak w mieście, jak i na wsi.

W ciągu względnie krótkiego okresu czasu przeciwieństwa klasowe między proletariatem a burżuazją stały się widoczne w całej swej jaskrawości. Ale klasa robotnicza nie nabrała jeszcze świadomości swej roli historycznej, jako grabarza kapitalizmu. Robotnikom brakowało jeszcze oręża naukowej teorii — socjalizmu. Znajdowali się pod wpływem różnych drobnomieszczańskich teorii, wśród których poważne miejsce zajmowały teorie p. Proudhona.

Były to teorie, które w istocie rzeczy stawiały sobie za cel „naprawienie kapitalizmu". W „Filozofii Nędzy" Proudhon uważa, że stosunki ekonomiczne w ustroju kapitalistycznym mają swoje „dobre" i „złe" strony. Stąd dla niego wniosek oczywisty: należy usunąć „złe" strony a zachować „dobre".

W „Nędzy Filozofii p. Proudhona" Marks przeprowadził druzgocącą krytykę drobnomieszczańskich złudzeń co do możliwości „naprawienia" kapitalizmu. Zdemaskował on jednocześnie nieuctwo Proudhona jako ekonomisty i filozofa w sposób tak jaskrawy, iż sam Proudhon nigdy nie odważył się odpowiedzieć na krytykę Marksa.

Polemika Marksa z Proudhonem stanowi ważny etap w historii międzynarodowego ruchu robotniczego. W polemice tej sformułowane zostały po raz pierwszy zasady naukowego socjalizmu i równocześnie zarysowana została zasadnicza linia podziału wewnątrz ruchu robotniczego. Odtąd linia ta biegła między nurtem ugodowym, reformistycznym a nurtem klasowym, rewolucyjnym. Pierwszy stawiał sobie niemożliwy do zrealizowania cel „naprawę" kapitalizmu, — drugi zaś jego obalenie. Pierwszy prowadził do kompromisu z burżuazją i rozbrajał klasę robotniczą w walce z kapitalizmem — drugi kierował walką klasy robotniczej przeciw kapitalizmowi i przygotowywał socjalizm.

Walka klasowego, rewolucyjnego nurtu przeciwko nurtowi reformistycznemu wypełnia wiele dziesięcioleci w historii ruchu robotniczego. W tym okresie nurt reformistyczny posługiwał się różnymi „teoriami", które sprowadzały się jednak do wspólnego mianownika: „nie należy walczyć o władzę — kapitalizm można ulepszyć — można dojść do socjalizmu stopniowo, drogą reform".

Tak było na przełomie XIX i XX wieku, kiedy wodzowie II Międzynarodówki wysunęli złudne teorie o pokojowym wrastaniu w socjalizm. Tak było w okresie I wojny światowej, kiedy to zdradę interesów proletariatu i wciągnięcie partii socjal-demokratycznych w służbę wojny imperialistycznej, prawicowi i centrowi przywódcy motywowali tą samą teorią. Tak było w okresie międzywojennym, kiedy prawicowi wodzowie socjalistyczni mówili o „zorganizowanym kapitalizmie", wznosząc hymny pochwalne na cześć trustów i karteli, które jakoby likwidują „złą stronę" kapitalizmu, a mianowicie konkurencję, usuwając tym samym groźbę kryzysów i umożliwiając planową gospodarkę.

Teorie te były zawsze zatrutym orężem burżuazji w jej walce z klasą robotniczą. Prawicowi przywódcy socjalistyczni, dzięki którym teorie te przenikały do klasy robotniczej, odgrywali haniebną rolę agentów burżuazji, rolę zdrajców, wydających klasę robotniczą na pastwę wroga klasowego. Dziś walka z nurtem reformistycznym rozgrywa się na nowej platformie ideologicznej.

Prawicowi przywódcy socjalizmu: Blum, Bevin, Saragat i inni wysuwają dziś nowy program „naprawiania" kapitalizmu. Odkryli oni nową przyczynę „złych stron" kapitalizmu: suwerenność narodową. Jest to program głoszący kosmopolityczną ideologię imperializmu.

Jak niegdyś Bauerzy, Kautscy i inni mówili o „zorganizowanym kapitalizmie", mającym usunąć raz na zawsze anarchię w produkcji, kryzysy itp., tak dziś prawicowi przywódcy socjalistyczni w rodzaju Bluma mówią o konieczności wyrzeczenia się przez narody swej suwerenności.

Dwuletnie doświadczenie planu Marshalla mówi wprawdzie o czymś wręcz przeciwnym: w miarę, jak państwa zmarshallizowane wyrzekają się w coraz większym stopniu swej suwerenności na rzecz imperializmu amerykańskiego — trudności ich gospodarcze stają się coraz większe. Przykładem mogą służyć Włochy z ich 2-milionową armią bezrobotnych, Francja i Belgia, które przeżywają wyraźny marazm gospodarczy itd.

Usuwanie „złych stron" kapitalizmu przez poddanie się dyktatu imperializmu amerykańskiego.

Oto treść kosmopolitycznych teorii współczesnych „naprawiaczy" kapitalizmu, teorii, które stanowią logiczny ciąg historii przenikania ideologii burżuazyjnej do szeregów klasy robotniczej.

Mówiąc o ciągłości historycznej prób narzucania klasie robotniczej ideologii „naprawiania" kapitalizmu, o ciągłości, która wiedzie od Proudhona aż do Leona Bluma, należy oczywiście podkreślić zasadnicze różnice, dzielące dawnych „naprawiaczy" od ich współczesnych naśladowców.

Proudhon działał w okresie rozwijającego się kapitalizmu, w okresie, kiedy kryzysy, nędza, bezrobocie itp. wydawały się jeszcze czymś przypadkowym i dającym się usunąć.

Inaczej zgoła sprawa się przedstawia obecnie, gdy kapitalizm przeszedł w ostatnie swe stadium — imperializm, gdy miejsce rozwijającego się kapitalizmu zajął kapitalizm gnijący, który powoduje potęgowanie wszystkich klęsk społecznych (wojen, kryzysów itd.). Dziś gdy socjalistyczny Związek Radziecki i zmierzające do socjalizmu kraje demokracji ludowej wykazały i wykazują każdego dnia w praktyce swą wyższość nad ustrojem kapitalistycznym, nie można mówić o pomyłkach i błędach w polityce prawicowych socjalistów.

Teorie o możliwości „naprawy kapitalizmu" były zawsze próbą narzucenia klasie robotniczej ideologii burżuazyjnej ideologii. Za czasów Proudhona były one jednak również dziecięcą chorobą ruchu robotniczego, były wyrazem istniejących jeszcze złudzeń drobnomieszczaństwa wobec możliwości rozwoju kapitalizmu; rodziły się one w okresie, gdy genialni teoretycy klasy robotniczej, Marks i Engels wykuwali dopiero teorię naukowego socjalizmu. Natomiast teorie współczesnych „naprawiaczy" kapitalizmu — kapitalizmu gnijącego i usuniętego już z wielkiej części kuli ziemskiej — są jawnym orężem ideologicznym klasy, która rozpaczliwie broni się przed wzbierającą na całym świecie falą socjalizmu.

Różnicą między dawnymi a współczesnymi „naprawiaczami" kapitalizmu, jest również to, iż teorie ich godzą nie tylko już w interesy ruchu robotniczego, lecz w interesy całych narodów. Teorie „naprawienia kapitalizmu" przez zrezygnowanie narodów ze swej suwerenności — przez rzekome „jednoczenie" krajów na gruncie ustalonego przez St. Zjednoczone „Planu Marshalla" — są w istocie rzeczy próbą narzucenia całym narodom planu ratowania kapitalizmu amerykańskiego przed kryzysem gospodarczym i to próbą ratowania, kosztem wszystkich innych narodów.

„Nędza Filozofii" genialne dzieło Karola Marksa poważnie uzbraja do walki z tymi próbami.

Trzy tygodnie w ZSRR

Moskwa — Nowosybirsk — Leningrad

Stefan Arski

Startując z lotniska warszawskiego rankiem 29 kwietnia wiedzieliśmy tylko, że celem naszej podróży jest Moskwa, że jedziemy na uroczystości pierwszomajowe, a czas trwania wizyty zakreślony jest na osiem dni. Delegacja polskich dziennikarzy i literatów wiozła z sobą jednak utajoną nadzieję, że uda się przedłużyć pobyt do 10 dni, a nawet całych dwóch tygodni, że będzie można zawadzić i o Leningrad.

Rzeczywistość — jak się to często dzieje w Związku Radzieckim — przewyższyła najśmielsze nasze fantazje. W pięć minut po wylądowaniu w Moskwie wiedzieliśmy już, że Radzieckie Towarzystwo Współpracy z Zagranicą (czyli popularny WOKS), którego gośćmi byliśmy, zgotowało nam niespodziankę nielada:

— Czy delegacja nie miałaby ochoty odwiedzić Syberii, pojechać na przykład do Nowosybirska?

Nazajutrz, na pierwszym powitalnym przyjęciu w WOKS, plany skrystalizowały się dokładnie. Gospodarze skrzętnie notowali życzenia wszystkich członków delegacji, układając troskliwie program pobytu, który by odpowiadał upodobaniom i zainteresowaniom każdego z nas. Sprawa nie była łatwa ani prosta, bo — jak wiadomo — zainteresowania dziennikarzy są nieograniczone... W końcu jednak zrodził się program realny i wszechstronny, obejmujący fabryki i szkoły, kołchozy i muzea, sklepy i domy towarowe, teatry i domy kultury, redakcje i drukarnie, zwiedzanie miast i pamiątek historycznych, imprezy artystyczne i rozmowy z ludźmi — słowem, wszystko, o czym marzyliśmy

10.000 kilometrów

I tak ośmiodniowy pobyt w Moskwie przekształcił się w trzytygodniową przeszło wycieczkę po ziemi radzieckiej. Zwiedziliśmy trzy wielkie ośrodki — Moskwę, Leningrad i Nowosybirsk. Przejechaliśmy i przelecieliśmy na terytorium radzieckim blisko 10 tysięcy kilometrów. Dotarliśmy aż nad brzeg syberyjskiej rzeki Ob. Z Moskwy nad Ob przeniósł nas wielki samolot komunikacyjny w dziesięć godzin. Gdy siadaliśmy na lotnisku nowosybirskim — nasze zegarki trzeba było cofnąć o cztery godziny. „Odzyskaliśmy" stracony czas w locie powrotnym do Moskwy.

Stąd zaś nad Newę zawiózł nas nocny ekspress „Czerwona Strzała", wiążący dwa wielkie miasta nicią szybkiej komunikacji kolejowej.

Ani czas pobytu ani długość wycieczkowego szlaku nie jest dokładną miarą poznania kraju. Zwłaszcza, gdy kraj ten rozciąga się na obszarach 22 milionów kilometrów kwadratowych czyli jednej szóstej powierzchni kuli ziemskiej i gdy mierzy z zachodu na wschód 9 tysięcy kilometrów, a z północy na południe cztery i pół tysiąca. Trzeba mieć dobre punkty obserwacyjne, by się w takim ogromie nie zgubić.

Punkty obserwacyjne wybrane były dobrze. Moskwa, Leningrad i Nowosybirsk pozwoliły oglądać życie radzieckie z najprzeróżniejszych stron, uchwycić jego tempo, dostrzec kierunek i istotę dokonywających się przemian, zrozumieć ich sens i znaczenie. A przede wszystkim umożliwiły nam nawiązanie kontaktu z człowiekiem, zarówno tym, który żyje i pracuje w samym centrum państwa, w jego stolicy, jak i tym, który od tego centrum odległy jest o wiele tysięcy kilometrów.

Hasła wcielone w życie

Najsilniejszy akord naszego pobytu w Związku Radzieckim wypadł na samym początku wizyty. Z trybuny na Placu Czerwonym przyglądaliśmy się potężnej manifestacji pierwszomajowej. Przed naszymi oczami przesunęła się półtoramilionowa masa uczestników majowego pochodu. Przepłynęło morze transparentów, sztandarów, portretów. Plac huczał huraganem okrzyków. Widać było, że cała ta milionowa masa żyje wielkimi hasłami majowej manifestacji, rzuconymi przez Partię. Wiedzieliśmy równocześnie, że w każdym zakątku ogromnego kraju te same hasła wywoływały ten sam żywiołowy oddźwięk entuzjazmu milionów obywateli ZSRR.

W ciągu trzech tygodni pobytu w ZSRR hasła te nabrały dla nas żywej i bezpośredniej treści. Zrozumieliśmy, jak głęboko tkwią one w świadomości każdego człowieka. Kraj socjalizmu, zdążający ku komunizmowi — to określenie etapu historycznego, na którym znajduje się Związek Radziecki — stało się dla nas od razu czymś bliskim, bezpośrednio zrozumiałym, związanym z realną rzeczywistością dnia, rozwojem kraju, pracą i życiem każdego z dwustu milionów jego obywateli. Naukowa formuła marksizmu-leninizmu, nabrała dla nas rumieńców życia. Tłumaczyła nam widzianą rzeczywistość, a zarazem tłumaczyła się przez dostrzeżone fakty tej rzeczywistości.

Człowiek socjalizmu

Pokolenie, które swą pracą i twórczością wypełnia dziś życie Związku Radzieckiego, jest pokoleniem ludzi socjalizmu. Obywatel radziecki, który urodził się w roku Wielkiego Października, liczy dziś 32 lata. Życie radzieckie tworzą więc przede wszystkim ludzie, którzy urodzili się, a przynajmniej wychowali w ustroju radzieckim. Dla nas — przybyszów z Polski, którzy mają za sobą zaledwie cztery lata rządów ludowych, bezpośrednie zetknięcie z człowiekiem socjalizmu, było bodajże najcenniejszym doświadczeniem pobytu w ZSRR.

A zetknięcie to było zawsze otoczone atmosferą niezwykłej serdeczności. Przyjaźń polsko-radziecka wyraża się tu wszędzie sympatią do Polski ze strony każdego człowieka, z którym przyszło nam rozmawiać. Wielki pisarz radziecki, mówiący o Puszkinie i Mickiewiczu na wieczorze literackim w Leningradzie, i szofer w Nowosybirsku, dopytujący się o odbudowę Warszawy — wymawiali słowo Polska z tą samą nutą gorącej sympatii. I może właśnie tam, w Nowosybirsku, ta serdeczność i sympatia dla Polski i Polaków nabierała szczególnego wyrazu, kiedy miejscowi towarzysze mówili o wspólnej doli polskich i rosyjskich rewolucjonistów, zsyłanych tu przez carat i prosili nas równocześnie, byśmy przekazali naszym czytelnikom w Polsce pozdrowienia od socjalistycznej Syberii i byśmy pisali i mówili o tym, jak ta Syberia dziś wygląda, jak wygląda kraj socjalizmu — ZSRR.

*

Będzie o tym szczegółowo mowa w następnych artykułach.

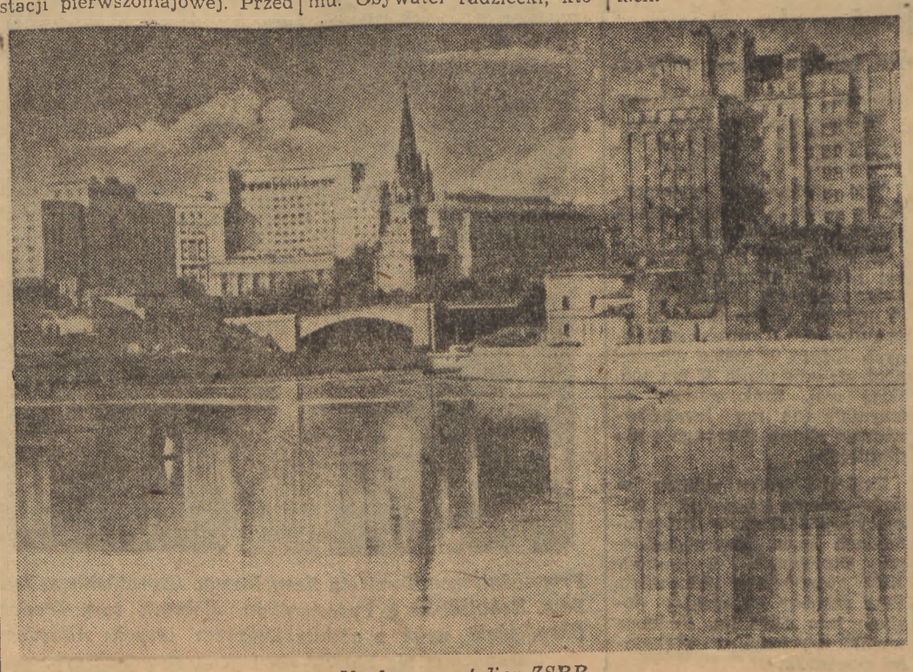

Moskwa — stolica ZSRR

Sylwetki delegatów na Kongres Zw. Zawodowych

Leon Szymański

— Cóż mogę powiedzieć o sobie? — mówi tow. Leon Szymański, przodownik pracy Warszawskich Zakładów Metali Nieżelaznych „Norblin". Pracuję niemal od dzieciństwa. Obecnie mam za sobą 34 lata pracy. W pracach związków zawodowych brałem udział już przed wojną. Od 1924 r. do 1927 roku pracowałem jako robotnik w tartaku w Małkini. Pełniłem funkcję przewodniczącego nielegalnego wtedy związku. Policja regularnie rok rocznie przed 1 maja aresztowała mnie.

Potem przeniosłem się do Warszawy i zacząłem pracować w „Druciance".

Obecnie tow. Szymański kontynuuje pracę związkową. Jest aktywnym członkiem Rady Zakładowej.

Eugeniusz Sel

Tow. Eugeniusz Sel pracuje w Garbarni Nr 1 jako garbarz. Wśród kolegów cieszy się opinią jednego z najlepszych pracowników i kolegów. Jest przodownikiem pracy i racjonalizatorem. Dzięki jego pomysłowi, garbarnia zaoszczędziła znaczne sumy na chemikaliach.

— Brałem udział w kilku spotkaniach z pracownikami różnych zakładów pracy — mówi tow. Sel. Spotkania te nauczyły mnie wiele. Poruszano na nich różne sprawy, dotyczące życia i warunków pracy robotników. Niektóre były aktualne tylko dla danego zakładu, inne miały znaczenie ogólne. Bardzo często np. poruszano sprawę Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, które nie stoją na poziomie. Sprawą tą będzie musiał zainteresować się bliżej związek.

•

Delegatka na Kongres Zw. Zawodowych, przodownica pracy Irena Lewanda — bezpartyjna, pracuje jako zawijaczka w czekoladerii fabryki „Wedel". Norma wynosi 384 batony czekoladek, tzw. „studenckich" — ob. Lewanda zawija 500 batonów dziennie.

— Dumna jestem z wyboru na delegatkę na Kongres

Irena Lewanda

Zw. Zawodowych — mówi ob. Lewanda. Zdaję sobie sprawę z tego, że moim obowiązkiem jest — przeniesienie uchwał podjętych przez robotników na zebraniach związkowych do sali Kongresu.

•

Opinii dobrego i sumiennego pracownika może każdy pozazdrościć tow. Edwardowi Topczewskiemu z Warsztatów Elektrotechnicznych DOKP — Warszawa. Tow. Topczewski pracuje w zawodzie ślusarskim już 34 lata. Jest on nie tylko dobrym pracownikiem, ale i racjonalizatorem. Wiele z jego pomysłów zostało już zrealizowanych. Np. dzięki wykonanej przez tow. Topczewskiego przeciągarce, skrócono 10-krotnie czas kalibrowania żelaza. Obecnie tow. Topczewski pracuje nad wykonaniem elektrycznej spawarki, którą można będzie włączyć bezpośrednio do sieci. (iwa).

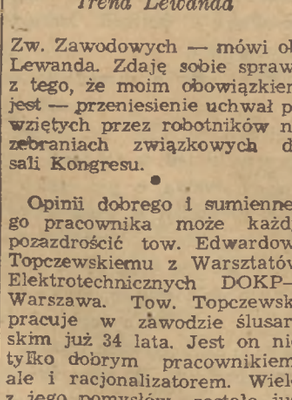

Edward Topczewski

Delegaci na Kongres Zw. Zawodowych poznają postulaty świata pracy

Nadchodzą meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań

Akcja spotkań robotników fabrycznych, rolnych, pracowników umysłowych z delegatami na Kongres Zw. Zawodowych objęła już cały kraj. Niedociągnięcia organizacyjne, z jakimi zetknęły się w pierwszych dniach akcji niektóre załogi fabryczne, są usuwane. Wymiana zdań pomiędzy pracownikami i delegatami pozwoli zebrać dokładny obraz terenu i życzeń najszerszych mas pracowniczych.

Dolny Śląsk wykonuje zobowiązania i przekazuje delegatom swoje życzenia

Z hut, fabryk i kopalń dolnośląskich nadchodzą meldunki o przebiegu wykonania zobowiązań. Równocześnie dolnośląskie załogi fabryczne i zakłady pracy odbywają zebrania z delegatami na Kongres.

Na zebraniach robotnicy przekazują delegatom swoje postulaty i życzenia. Wiele załóg fabrycznych poddaje krytyce pracę Rad Zakładowych i zaniedbania na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy.

Załoga Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego we Wrocławiu, po wykonaniu pierwszego zobowiązania, podjęła się wykonać nowe zobowiązanie, sięgające sumy 12 milionów zł.

Załoga Państwowej Huty Szkła w Wałbrzychu wyremontowała młockarkę dla spółdzielczego ośrodka maszynowego w Miroszowie i w chwili obecnej pracuje nad uruchomieniem trzeciego aparatu szlifierskiego w hucie.

Fabryka „Rokita" w Krzystkowicach przeznaczyła blisko 90 tysięcy złotych na cele kulturalno - oświatowe, zakupując m. in. szereg nowych książek do biblioteki.

Nauczycielstwo powiatu kożuchowskiego zwiększyło wysiłki nad podniesieniem poziomu wiedzy swych uczniów, przeznaczając na ten cel tysiąc godzin dodatkowych lekcji. Ponadto nauczycielstwo podjęło dodatkowe nauczanie analfabetów i półanalfabetów na kursach zorganizowanych przez związki zawodowe. (jd)

Robotnicy łódzcy wskazują na zaniedbania w Radach Zakładowych i Związkach

We wszystkich niemal zakładach pracy w Łodzi odbyły się już masowe zebrania przedkongresowe, poprzedzone spotkaniami delegatów z grupami pracowników.

Na zebraniach tych w obecności delegatów i aktywistów związków zawodowych, robotnicy zakładów zabierali głos, wypowiadając swoje uwagi i spostrzeżenia na temat pracy związków, a w szczególności Rad Zakładowych.

W PZPB Nr 7 po referacie wygłoszonym przez tow. Andrzejaka, przedstawiciela Zw. Zawodowych, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której robotnicy poruszyli szereg istotnych momentów, dotyczących higieny i bezpieczeństwa pracy, dodatkowych premii za nowe pomysły racjonalizatorskie i sprawę funduszu socjalnego.

Robotnicy domagają się zlikwidowania zaniedbań na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy i bardziej regularnego przydziału ubrań roboczych. Zwracają uwagę na fakty bagatelizowania przez administrację fabryczną nowych pomysłów oszczędności i usprawnienia pracy.

Robotnicy PZPB Nr 7 uchwalili rezolucję, w której wyrażają przekonanie, że drugi Kongres Związków Zawodowych przyśpieszy zrealizowanie wielu istotnych potrzeb klasy robotniczej i będzie momentem przełomowym dla polskiego ruchu zawodowego.

Robotnicy wypowiadają swoje spostrzeżenia o tym, jakie ulepszenia można poczynić i jakie wprowadzić zmiany w pracy administracji w fabryce i działalności Związku.

— Rady Zakładowe jeszcze za mało interesują się współzawodnictwem pracy i przodownikami pracy — mówi tow. Jaroszewski.

— Należy również skończyć z biurokratyzmem w Ubezpieczalni Społecznej — stwierdzają inni.

Robotnicy słusznie oczekują od obrad Kongresu wielu potrzebnych i pożytecznych zmian.

W Łodzi odbywają się również fabryczne zebrania przedkongresowe kobiet.

Budowlani Warszawy wnoszą swoje wnioski

Warszawskie zakłady pracy w dalszym ciągu żyją pod znakiem spotkań pracowników z delegatami na zbliżający się II Kongres Zw. Zawodowych.

Delegaci na Kongres ze Zw. Zaw. Prac. Budowlanych odwiedzili wczoraj m. in. robotników PPB-BOR (oddz. Młynów).

Po referacie na aktualne tematy związkowe przewodniczący zebrania tow. Sikorski stawia pytanie:

— Towarzysze, co chcielibyście, aby wasi delegaci tow. tow. Skrzynecki i Moskalik wnieśli w waszym imieniu na Kongres?...

Do głosu zapisuje się kilkunastu robotników. Pierwszy przemawia murarz Wawrzyński.

— Żądamy — mówi — aby delegaci postawili przed Kongresem najistotniejszą obecnie dla pracowników fizycznych sprawę urlopów. Związek nasz, który zawarł ostatnio nową, korzystną dla nas umowę zbiorową, musi czynić starania o zrównanie praw urlopowych robotnika i pracownika umysłowego.

— My robotnicy budowlani rzadko tylko mamy możność pracować w jednym miejscu bez przerwy trzy lata. Dlatego uregulowanie sprawy urlopów uważam za najistotniejsze zagadnienie robotników budowlanych.

Dalej dyskusja dotyczy nowej umowy zbiorowej. Delegaci omawiają z robotnikami punkt po punkcie, a więc stawki płacy, świadczenia socjalne, przydziały ubrań roboczych.

Z kolei dyskutanci wyciągają na forum sprawę kasy samopomocowej. Rada Zakładowa ustaliła listę członków, zebrała podania o pierwsze pożyczki i... czeka na dalsze instrukcje ze Związku. A więc jest coś, co trzeba wyjaśnić, i to natychmiast. (jam)

Poznańskie wykonuje zobowiązania przed terminem

Równocześnie z odbywającymi się na terenie ziemi wielkopolskiej i lubuskiej wspólnymi zebraniami załóg fabrycznych robotników w zespołach PGR i innych zakładach pracy, zaczynają napływać meldunki o wykonaniu zobowiązań na cześć Kongresu Związków Zawodowych.

Fabryka „Maggi" wykonała swoje zobowiązania przedkongresowe na dzień przed zaplanowanym terminem.

Robotnicy Warsztatów i Magazynów Drogowych w Starołęce, wmontowali silnik do betoniarki i wyremontowali betoniarkę również przed terminem.

Pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, przez usprawnienie pracy, zaoszczędzili od stycznia do dnia 20 bm. 102.200 zł.

Załoga Młyna PZZ „Hermanka" wyremontowała sposobem gospodarczym wialnię zbożową. (a)

Na spotkaniu u Piaseckiego w Krakowie

Jesteśmy w Państwowej Fabryce Czekolady „Piaseckiego" w Krakowie, gdzie do zebranych pracowników przemawia tow. Stuskowa Maria, delegatka na Kongres Związków Zawodowych. Po krótkim przemówieniu dyskusja.

Pierwszy rzuca pytanie tow. Jan Pęcak.

Tow. Pęcak ma poważne trudności mieszkaniowe. Prosi o wyjaśnienie. Zapytuje również o sprawę wczasów, którą Rada Zakładowa zaniedbuje.

Tow. Stuskowa wyjaśnia na czym polega akcja wczasów i jakie są aktualne najpilniejsze zadania Rad Zakładowych.

Drugim z kolei jest tow. Jan, który mimo że bierze udział we współzawodnictwie pracy, oświadcza, że nie orientuje się np. jakie zobowiązania podjęła załoga fabryki „Piaseckiego" dla uczczenia Kongresu.

Rada Zakładowa nie informuje dokładnie kolegów.

Elżbietę Ptasińską, mimo iż ma dorosłe dzieci, obchodzi żywo sprawa założenia żłobka przy fabryce.

„Piasecki" w Krakowie zatrudnia ponad 400 pracowników, w tej liczbie kilkadziesiąt matek mających małe dzieci. Matki chcą mieć kilka wolnych chwil dla siebie, a na wczasy pragną wyjeżdżać razem ze swymi pociechami.

Delegatka na Kongres, tow. Stuskowa notuje wszystko i udziela wyjaśnień. (al)

Czernińskie Komitety Folwarczne usprawniają pracę związkową

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

Traktor z trudnością porusza się na gliniastym, spalonym przez słońce gruncie.

— Jeszcze tylko raz nawrócę i zaraz będę wam służył swoją osobą — krzyczy do mnie zza kierownicy tow. Teodor Chruściński. Maszyna przy skręcie „tańczy" przez moment na wielkich grudach ziemi, i znów ciągnie równo cztery ciężkie talerzówki. Za chwilę znika za małym wzniesieniem.

Stojący obok mnie administrator zespołu majątków PGR — Czernin ob. Alfred Tuszyński mówi z uśmiechem:

— Czerninscy traktorzyści pracują jak szatany. Mówię wam, że nie ma takich w całej Warmii. Niezależnie od oparcia swej pracy na zasadach współzawodnictwa raz po raz robią dodatkowe zakłady kto więcej zaorze gruntu. Teodor Chruściński nie jest właściwie traktorzystą, lecz głównym mechanikiem w zespole, ale dziś zastępuje jednego z kolegów.

Hałas pracującego traktora staje się coraz silniejszy. Jeszcze chwila i zza pagórka wyłania się strzelająca kółkami dymu maszyna. Tow. Chruściński poprawia przybrudzoną smarami czapkę i zeskakuje na ziemię.

Akcja kulturalna na pierwszym planie

Siedzimy później w cieniu jednej z wielkich, rozłożystych lip, ocieniających dziedziniec majątku. Tow. Chruściński przewodniczący Komitetu Zespołowego Zw. Zaw. Robotników Rolnych, mówi prostym językiem:

— Widzicie towarzyszu, to trudno tak od razu wszystko składnie opowiedzieć...

Ale ze słów jego powstaje obraz pracy, osiągnięć i trudności Komitetu Zespołowego i poszczególnych Komitetów Folwarcznych Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych w PGR — Czernin.

— Zespół nasz ma osiem majątków, w każdym z nich istnieje oczywiście Komitet Folwarczny Zw. Zaw. „Centralą" dla wszystkich majątków jest Komitet Zespołowy.

Przedstawiciele Zw. Zawodowego biorą poważny udział we wszystkich pracach związanych z gospodarką zespołu, z ruchem współzawodnictwa pracy. Można powiedzieć, że wszystkie narady produkcyjne odbywają się pod egidą związkowców.

— Niezależnie jednak od tego przeprowadzamy, oczywiście przy ścisłej współpracy z kierownictwem zespołu innego rodzaju akcje. Tu na pierwszym miejscu trzeba wymienić akcję kulturalną. Wiek sześć robotników rolnych w majątkach zespołu to autochtoni, władający wprawdzie językiem polskim, często jednak bardzo słabo. Organizujemy przeto kursy repolonizacyjne, kursy dla analfabetów, staramy się uaktywnić życie świetlicowe.

Uzupełnimy braki

Ostatnio udało się nam skompletować małą bibliotekę, która choć w chwili obecnej nie wystarcza na cały zespół, jest jednak „pierwszym krokiem", za którym pójdą dalsze. Specjalnej opieki wymaga również nasze przedszkole. Brak w nim jeszcze wielu urządzeń, ale mamy nadzieję, że już w najbliższym czasie wiele braków uzupełnimy, tym bardziej, że ze strony kierownictwa majątków mamy b. wydatną pomoc.

— Skoro już mowa o opiece warto również wspomnieć, że postanowiliśmy przyjść z pomocą mało i średniorolnym osadnikom, którzy otrzymali w naszej okolicy gospodarstwa. Będą oni mogli korzystać z naszych biblioteczek, będą przychodzili na występy artystyczne i do naszych świetlic.

Zdajemy sobie sprawę z naszych błędów

— Oto plusy naszej działalności. Nie można jednak zapominać i o minusach. Moim zdaniem we wszystkich wspomnianych pracach braliśmy pełny udział, inicjatywa w większości wypadków wychodziła jednak nie od Związku, lecz od kierownictwa majątków. Niewiele uczynił też na naszym terenie Związek w sprawie walki z marnotrawstwem i biurokracją. Bilans naszych prac jest jaśniejszy nam teraz, gdy szykujemy się do powitania Kongresu Związków Zawodowych. A powitamy go zwiększeniem aktywności wszystkich Komitetów Folwarcznych w czerninskim zespole. Zdajemy sobie z tego sprawę i sądzę, że w przyszłości inicjatorem akcji społecznych i kulturalno - oświatowych będzie przede wszystkim Związek Zawodowy.

Na ostatnich zebraniach związkowych w zespole PGR — Czernin podjęto uchwały, których wykonanie już w najbliższych dniach i tygodniach przyniesie poważne wyniki prac Związku Zawodowego Robotników Rolnych na terenie zespołu.

KRZYSZTOF STRZELECKI

Przewodniczący Komitetu Zespołowego Czerninskiego Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych tow. Teodor Chruściński wraz z administratorem zespołu Alfredem Tuszyńskim nie rzadko sami prowadzą traktory.

Siejemy więcej roślin przemysłowych

Plantatorzy otrzymali zaliczki

Rok 1949 przynosi znaczne zwiększenie arsenału plantacyjnego roślin przemysłowych. Ogółem pod rośliny przemysłowe w roku bież zajęty zostanie obszar 400.976 ha, co w porównaniu z rokiem ub. stanowi wzrost o 43,7 proc.

W związku z zapotrzebowaniem na tłuszcz roślinny zwiększono obszar plantacji nasion oleistych do 97 tys. ha. W tym rzepak ozimy zajmuje obszar około 42 tys. ha, jary zaś ponad 55 tys. ha. Ogólny wzrost plantacji nasion oleistych, w porównaniu z rokiem ub. wyniesie 92,5 proc.

Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego oraz możliwości eksportowe są powodem powiększenia obszaru uprawy cykorii do 7.320 ha, czyli o 85 proc. w porównaniu z rokiem ub.

Teren uprawy buraka cukrowego w roku bież. zwiększono o 14,1 proc., co uczyni 255.167 ha, a ziemniaków przemysłowych — o 43 proc. tj. do 32.399 ha.

Oprócz tych roślin, kontraktowych już w ub. roku, rok bież. przynosi kontraktację jęczmienia browarnianego. Arsenał plantacyjny jęczmienia browarnianego w majątkach państwowych wyniesie w roku bież. 9 tys. ha.

Plantatorzy upraw przemysłowych otrzymali od Państwa przy zawieraniu umów pierwsze zaliczki. Obecnie odbywają się pomiary i kontrola plantacji oraz wypłata zaliczek, przewidzianych umowami.

Częściowo, jako należność za dostarczone produkty rolne, wydaje się rolnikom gotowe fabrykaty jak: cukier, kawa zbożowa, olej rafinowany, mączka ziemniaczana, których cenę kalkuluje się w ramach kosztów produkcji.

Krakowskie zakończyło siewy

Wzrósł obszar zasiewów roślin pastewnych

Siewy wiosenne w woj. krakowskim zostały zakończone. Plan siewów został wykonany w 100 procentach, a w niektórych uprawach nawet przekroczony.

Najpoważniejszym osiągnięciem tegorocznych siewów jest znaczne zwiększenie obszaru plantacji roślin pastewnych. Np. zasiewy mieszanek roślin strączkowych wynoszą ponad 11.000 ha, co stanowi 125 procent planu, a w stosunku do roku ub. — wzrost o około 2 tys. ha. Plan zasiewów wyki i peluszki wykonano w 112 procentach, łubinu zasiano 10.335 ha. Koniczyna zajmuje obszar 66 tys. ha. Zasiewy owsa utrzymują się na poziomie roku ubiegłego. Buraków pastewnych posadzono 26 tys. ha.

Na ukończeniu jest sadzenie ziemniaków. Mimo zeszłorocznego nieurodzaju ziemniaków plan, dzięki dostarczeniu przez rolników, — zostanie wykonany.

Zasiewy pszenicy jarej wzrosły z 4,375 ha w 1948 r. do ok. 10.000 ha.

Woj. krakowskie wykonało też w pełni plan kontraktacji roślin przemysłowych.

W roku bież. drobni i średni rolnicy otrzymali na zakup nawozów sztucznych — 96 miln. zł., ziarna siewnego — 30 miln. zł. Nawozów sztucznych zużyto w czasie wiosennych siewów około 32 tys. ton. Wieś woj. krakowskiego otrzymała 814 ton kwalifikowanego ziarna siewnego i sadzeniaków.

Drobni i średni rolnicy w dużej mierze korzystali z pomocy sąsiedzkiej. W 151 gromadach pow. nowosądeckiego skorzystało z pomocy 3.158 gospodarstw chłopskich. Przy pomocy sąsiedzkiej obsiano tam 4.456 ha. Podobne wyniki uzyskano w większości powiatów.

Wyniki cyfrowe przodowników pracy

Racjonalizator - betoniarz tow. Niedośtek, delegat na Kongres Związków Zawodowych pokazuje na tablicy współzawodnictwa pracy przedstawicielowi naszej redakcji wyniki cyfrowe przodowników pracy

Żegluga i porty

POGŁĘBIANIE MAŁYCH PORTÓW WYBRZEŻA ZACHODNIEGO

Urząd Morski w Szczecinie opracował na rok bieżący plan robót czerpalnych w małych portach wybrzeża zachodniego.

Plan ten przewiduje w porcie Ustka pogłębienie redy do 8 m. i basenów do 6 metrów. Identyczne prace przeprowadzone będą w Kołobrzegu i Darłowie. W portach tych pogłębione będą również baseny rybackie przeciętnie do 4-ch metrów.

M/S „NAREW" JUŻ NA WODZIE

Frachtowiec M/S „Narew" po generalnym remoncie i próbach technicznych opuścił stocznię Gdańsk. Statek w najbliższych dniach uda się w swój normalny rejs dalekomorski.

SZEŚĆ WIELKICH DŹWIGÓW MONTUJE SIĘ W PORCIE GDYŃSKIM

Zakłady Urządzeń Technicznych montują na Nabrzeżu Śląskim w porcie gdyńskim sześć dźwigów portowych. Dźwigi te posiadają najdłuższe w porcie mosty. Równocześnie prowadzone są prace przy budowie torów kolejowych dla dźwigów.

Pierwszy dźwig oddany będzie do eksploatacji już w przyszłym miesiącu.

DELEGACJA SZWEDZKA W SZCZECINIE

Od dnia 20 bm. bawiła w Szczecinie delegacja szwedzkiej firmy „Aga", która wykonuje szereg zleceń dla szczecińskiego urzędu morskiego.

M in. dostarczyła ona ostatnio część urządzeń optycznych dla niektórych latarń morskich wybrzeża zachodniego. Celem pobytu delegacji jest omówienie szczegółów technicznych, dotyczących dalszych urządzeń nawigacyjnych i radiowych dla Szczecina i małych portów.

„PUCK" RUSZYŁ W PIERWSZY REJS

Nowa jednostka Polskiej Marynarki Handlowej, parowiec S/S „Puck" wyszedł w pierwszy swój rejs z Gdyni do Goeteborga. Statek zabrał ładunek żelaza i obręczy wilkinowych do Szwecji.

SPORT

7,44 mtr. — 925 pkt.

Nowy rekord Adamczyka najlepszym wynikiem w Europie w bieżącym sezonie

15 lat czekała lekkoatletyka polska na nowy rekord w skoku w dal.

Historię tego rekordu obrazują daty, nazwiska, wyniki:

1910 r.	Garczyński	— 6,35 m
1919 r.	Sośnicki	— 6,39 m
1921 r.	Sośnicki	— 6,45 m
1924 r.	Sośnicki	— 6,62 m
1925 r.	Dobrowolski	— 6,63 m
1926 r.	Sikorski	— 6,76 m
1927 r.	Sikorski	— 6,85 m
1928 r.	Nowak	— 6,98 m
1928 r.	Sikorski	— 7,03 m
1929 r.	Sikorski	— 7,26 m
1929 r.	Nowak	— 7,29 m
1931 r.	Sikorski	— 7,32 m
1934 r.	Nowak	— 7,38 m

Nowym rekordzistą polskim jest najwszechstronniejszy nasz lekkoatleta, 25-letni Edward Adamczyk (ZZK—Poznań). Rozpatrując jego rekord wg punktacji tabeli fińskiej ocenimy go na 925 pkt. Mimo, że wynik 7,44 m w skoku w dal jest wynikiem b. dobrym, stosunkowo jest on punktowany niezbyt wysoko. Porównując rekord Adamczyka z innymi rekordami polskimi, należałoby go umieścić dość daleko, bo dopiero na 12-tym miejscu. Najlepszym naszym wynikiem wg tabeli fińskiej jest wynik Kusocińskiego na 5.000 m. Taką samą ilość punktów ma rekord Lokajskiego. Później znowu jest Kusociński ze swym wynikiem na 3.000 m. Czwarte miejsce zajmuje również ten sam zawodnik z rekordem na 10.000 m. Dalej mamy rekordy Heliasza (kula), Kucharskiego (800 m), Kusocińskiego (1.500 m), Pławczyka (wzwyż), Kordasa (młot), Łomowskiego (dysk), Kostrzewskiego 400 m p.pł. i dopiero Adamczyka.

1) 5.000 m Kusociński 14:24,2 — 1077 pkt., 2) oszczep — Lokajski 73,27 m — 1077 pkt., 3) 3.000 m. — Kusociński 8:18,8 — 1072 pkt., 4) 10.000 m — Kusociński 30:11,4 — 1059 pkt., 5) kula — Heliasz 15,05 m — 1040 pkt. 6) 800 m — Kucharski 1:51,6 — 1011 pkt. 7) 1.500 m—Kusociński 3:54,0—1000 pkt., 8) wzwyż — Pławczyk 1,96 m — 987 pkt., 9) młot — Kordas 52,9 m — 953 pkt., 10) dysk — Łomowski 47,46 m — 948 pkt., 11) 400 m p.pł. — Kostrzewski 54,2 — 940 pkt., 12) w dal — Adamczyk 7,44 m — 925 pkt.

Wynik Adamczyka, który na pewno nie powiedział jeszcze swego ostatniego słowa w konkurencji wyjątkowo mu odpowiadającej, jest obecnie najlepszym wynikiem uzyskanym w roku bieżącym w Europie. Nowy rekordzista Polski trenuje pod kierunkiem Karola Hoffmana, który jak wiadomo obecnie na kursie unifikacyjnym w AWF otrzymał stopień trenera I-szej klasy. (D).

W czwartek „derby" piłkarskie

W najbliższy czwartek w 6 miastach będą rozegrane „derby" piłkarskie między lokalnymi rywalami w ramach rozgrywek o mistrzostwo I Klasy Państwowej.

W Warszawie rozegra się walka o dwa cenne punkty a zarazem o prymat w stolicy między ZZK Polonią a WKS Legią. W Krakowie spotkają się Cracovia i Wisła, w Poznaniu ZZK i Warta, w Katowicach AKS i Ruch, w Bytomiu miejscowa Polonia i Górnik - Szombierki, a w Łodzi ŁKS Włókniarz z beniaminkiem Klasy Państwowej Lechią z Gdańska.

Niewątpliwie wielu zwolenników piłki nożnej uważa, że mecze czwartkowe nie kryją w sobie żadnych tajemnic, bo Wisła w Krakowie, Polonia w Warszawie, ZZK w Poznaniu, Ruch w Katowicach, Polonia w Bytomiu i ŁKS w Łodzi są faworytami tych spotkań i zwycięstwa ich nie budzą wątpliwości. Chcemy jednak przestrzec przed pochopnością w wyrokowaniu nie tylko dlatego, że piłka nożna jest „okrągła" ale dlatego, że poziom naszej ekstraklasy wyrównywa się z tygodnia na tydzień, co zwiększa możliwość niespodzianek.

W kilku wierszach

Międzynarodowa Federacja Pływacka podała do wiadomości, że mistrzostwa pływackie Europy w 1950 roku, odbędą się w Budapeszcie, w dniach od 20 — 27 sierpnia.

*

W ramach meczu lekkoatletycznego Uniwersytet — Politechnika rozegranego w Brnie, student Milan Tosnar, najlepszy płotkarz czechosłowacki, ustanowił nowy rekord CSR w biegu na 200 m. p. pł. z wynikiem 24,8 sek. (rekord Polski wynosi 26,5 sek.).

*

Jakow Kuczenko najlepszy zawodnik radziecki w podnoszeniu ciężarów w wadze ciężkiej, pod czas 19 drużynowych mistrzostw ZSRR rozgrywanych w Worosze-

żu, ustanowił nowe dwa rekordy radzieckie. w rwaniu oburącz — 137,5 kg i w trójboju olimpijskim — 442,5 kg.

*

Międzypaństwowy mecz piłkarski Anglia — Francja, rozegrany na stadionie Colombes w Paryżu, zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 3:1 (2:1). Mecz zgromadził 60 tys. widzów.

*

Skład reprezentacji OKZZ Wrocław ,która 2.6 br. spotka się w Warszawie z reprezentacją OKZZ Warszawa — będzie następujący: (od wagi muszej do ciężkiej) Lindner, Czajkowski, Sobko. Waluga, Sztolc, Krupiński, Hobroń, i Pajdowski.

Sprzedaż rowerów na 9 rat

Ratalna sprzedaż rowerów turystycznych dla pracowników fizycznych i umysłowych oraz dla małorolnych chłopów została obecnie znacznie udogodniona.

Rowery sprzedawane są na 9 rat, zamiast — jak dotychczas — na sześć, przy czym zostały uproszczone związane z tym formalności (np. blankiety wekslowe można otrzymać na miejscu, przy kupnie roweru). Sprzedażą zajmują się sklepy detaliczne „Motozbytu", znajdujące się w większych miastach, a także PDT i spółdzielczość wiejska.

Przy kupnie na raty cena roweru jest taka sama, jak przy kupnie za gotówkę, a nabywcę obciążają jedynie koszty inkasa weksli i blankietów.

Niedzielne wczasy

Na ostatnim Plenarnym Posiedzeniu St. R. N., wiceprzewodniczący Rady, tow. Dworakowski, wskazał na konieczność poświęcenia większej uwagi sprawie wczasów niedzielnych i świątecznych.

Dla mas pracujących stolicy, pragnących odpoczynku i świeżego powietrza, po ciężko przepracowanym tygodniu, za mało jest miejsca w parkach i ogrodach miejskich. Nic więc dziwnego, że gdy tylko jest ciepło, każdy skrawek zieleni jest „zajęty" i niezliczone rzesze warszawiaków żądne słońca, „ruszają" nad Wisłę, do Kampinosu, Młocin, Świdra, Bielan.

Lecz zarówno nad Wisłą, tym największym naturalnym ośrodkiem wypoczynkowym stolicy, jak i w Młocinach, Bielanach, czy Kampinosie, brak w szerszym zakresie najprymitywniejszych urządzeń, które by wycieczkowiczom uprzyjemniły pobyt, ułatwiły spędzenie dnia i dały maksimum korzyści.

Z jaką radością warszawiacy witają wszelkiego rodzaju imprezy i atrakcje na świeżym powietrzu — świadczy najlepiej zaimprowizowany ubiegłej niedzieli występ zespołu Teatru Jazzowego na plaży miejskiej.

Jednak plaża miejska nad Wisłą może pomieścić najwyżej 7 tys. osób. Kilkanaście tysięcy ludzi natomiast musi zadowolić się dziką plażą. 2 i pół miliona zł, które w tym roku przeznaczają władze miejskie dla Wydziału Wczasów na inwestycje nad Wisłą, to trochę za mało. Kosztem 1 miln. zł ma powstać również kilka placów gier i zabaw dla młodzieży. Wszystko to zamyka się niestety, w granicach Warszawy.

Rejony podwarszawskie pozostawiono prawie nietknięte. Jeżeli jednak miasto nie może się tym zająć, gdyż brak mu kredytów, to warto, aby podmiejskimi terenami wycieczkowymi zajęły się takie instytucje, jak związki zawodowe i sportowe, Liga Kobiet, WSS, PCH. Należałoby bowiem urządzić tam place do gier sportowych i uruchomić kioski żywnościowe. Podobnie Polskie Radio oraz zespoły muzyczne i dramatyczne, mogłyby tam organizować niedzielne koncerty rozrywkowe.

Dostawa zakontraktowanej trzody chlewnej

Dostawa zakontraktowanej trzody chlewnej w woj. krakowskim przebiega pomyślnie.

Plan na maj przewiduje dostarczenie 5.696 sztuk trzody z czego do 10 maja rb. rolnicy dostarczyli 2.530 sztuk. W drugiej dekadzie maja dostawy znacznie się wzmogły.

Producenci, którzy wywiązują się terminowo z podpisanych umów, otrzymują premie pieniężne.

Kontraktowanie trzody odbywa się w dalszym ciągu. Do 10 bm. w woj. krakowskim zawarto kontrakty na dostawę 65 442 sztuk, co stanowi 112,6 proc. planu na rok bież.

W woj. gdańskim w pierwszej dekadzie maja chłopi zakontraktowali 1.214 sztuk świń mięsno-słoninowych. W tym samym okresie sprzedali na spędach i targowiskach ogółem 600 sztuk świń mięsno-słoninowych.

Oszczędnościowa narada wytwórcza w Państwowych Zakł. Optycznych

Sala zebrań w Państwowych Zakładach Optycznych. Krzesła i ławki są już zajęte. Wielu z uczestników zebrania ma przy sobie notesy lub kartki z wyliczeniami i notatkami. Odbywa się właśnie ogólnofabryczna narada wytwórcza.

Dyrektor tow. Chudzian, zagajając zebranie, zapoznaje załogę z planem oszczędnościowym, opracowanym przez administrację. Pierwszy punkt to przyśpieszenie wykonania planu rocznego o dwa miesiące, co da 17,5 miln. zł oszczędności. Po nim następuje wyszczególnienie pozycji, na których administracja chce wygospodarować poważne sumy. A więc będzie to oszczędne zużycie energii obcej (woda, gaz, prąd), wzmożenie dyscypliny pracy, racjonalne wykorzystanie odpadków itd. Łączna suma oszczędności przewidywanych przez administrację wynosi 20.700.000 zł.

Głos załogi

Zebrani w skupieniu wysłuchali przemówienia dyrekcji. Ale nie tylko wysłuchali. Mają w tej sprawie swoje własne zdanie, oparte na bogatych doświadczeniach pracy. Tow. Orzechowski w imieniu całej załogi zgłasza poprawki do wniesionego przez dyrekcję planu.

— Biorąc pod uwagę ważność zagadnienia planowej oszczędności — mówi tow. Orzechowski — zobowiązujemy się proponowany przez dyrekcję plan nie tylko wykonać, ale i przekroczyć oraz osiągnąć łączną sumę oszczędności rocznych 30 miln. 20 tys. zł.

Tow. Orzechowski, punkt po punkcie, omawia poszczególne pozycje. A więc: roczny plan produkcji należy wykonać nie na 31 października, jak to proponuje administracja, lecz na 15 października. Przez racjonalne wykorzystanie materiałów i odpadków można wygospodarować 3 miln., a nie 1 miln. jak to proponuje dyrekcja.

Każda z proponowanych przez załogę dat i liczb jest uzasadniona, znajduje „pokrycie" w procesach produkcji.

Wnioski i projekty

Nąd obydwoma planami wywiązuje się ożywiona dyskusja. Zobowiązania są bardzo poważne. By je wykonać trzeba przemyśleć wszelkie sposoby usprawnienia produkcji.

Zebrani zaczynają mówić. Nie ma tu długich przemówień. Każdy zdaje jakby krótki meldunek ze swego działu pracy, dzieli się z towarzyszami spostrzeżeniami, podaje wnioski i projekty.

Tow. Suchocki proponuje zakupienie przez zakład przyrządu do cięcia blachy, którą dotychczas tnie się na frezarkach. Tow. Orzechowski zwraca uwagę na brak rozwiertaków oraz instrumentów pomiarowych.

Towarzysze przy rozpatrywaniu zagadnienia walki z marnotrawstwem omawiają wszelkie, pozornie nawet drobne szczegóły, jak np. sprawę telefonów, brak skrzynek do przenoszenia gotowej produkcji itp.

Sobotnia narada wytwórcza w PZO była niejako przekrojem całego zakładu. Ze sprawozdań, z wypowiedzi dyskutantów odczytać można było nie tylko to, jakie plany oszczędnościowe podejmuje załoga, ale również jakimi drogami zamierza je wykonać. Z dyskusji dowiedzieliśmy się o szeroko rozwiniętym w tej fabryce współzawodnictwie pracy. Świadczy zresztą o tym długa lista przodowników.

Ruch racjonalizatorski

Wynikiem dobrze zrozumianego współzawodnictwa jest również duża ilość racjonalizatorów. PZO może się poszczycić jedenastoma już uznanymi i zatwierdzonymi wnioskami racjonalizatorskimi, oraz kilkunastoma, które są obecnie badane przez komisję.

Omówiliśmy dosyć szczegółowo naradę PZO, gdyż uważamy, że tylko tak opracowany plan oszczędnościowy (plan ten rozbity jest na poszczególne etapy i miesiące), tylko takie podejście do zagadnienia walki z marnotrawstwem i podniesienia produkcji, tylko takie zmobilizowanie całej załogi — da poważne rezultaty.

Z. KWIECIŃSKA

Skarbowcy ofiarowali żołnierzom cenny sprzęt sportowy

W Warszawskim Batalionie Akademickim odbyła się uroczystość przekazania sprzętu sportowego wojsku przez Koło Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza przy 3 i 6 Urzędzie Skarbowym w Warszawie.

W świetlicy Batalionu zebrali się licznie przybyli goście, oficerowie i podchorążowie.

— Dar TPŻ należy traktować jako symbol przyjaźni i miłości, jaką masy pracujące otaczają odrodzone wojsko polskie — powiedział delegat Zarządu Głównego TPŻ — Drost.

Następnie zabrali głos I sekretarz Podstawowej Organizacji PZPR przy obu urzędach i przewodniczący Koła TPŻ — tow. Kleinadel.

Podkreślili oni wielką różnicę między przedwrześniowym wojskiem, a obecnym. Dziś żołnierz odrodzonego Wojska Polskiego wraz z całym ludem polskim pod przewodnictwem klasy robotniczej, bierze udział w odbudowie kraju i w utrwalaniu władzy ludowej w Polsce.

Za ofiarowany sprzęt: komplet siatkówki, ping pong, dysk i oszczep — podziękował w imieniu kursantów Batalionu — plut. Borowicz.

Ponad 2 miliony zł zaoszczędzili robotnicy Elektrowni

Realizacja systemu „O" w Elektrowni Warszawskiej dała państwu już w pierwszym kwartale r. b. — 2.158.868 mil. zł. oszczędności.

Najwydatniej pracowała w tym okresie kotłownia, zaoszczędzając przez skrócenie czasu przy wykonywaniu poszczególnych zajęć 265.919 zł., a dzięki racjonalnej gospodarce materiałowej — 696.000 zł.

W poniedziałek 14-osobowa grupa robotników Elektrowni Warszawskiej wyjechała do Łazisk Górnych woj. śląskie. Robotnicy wezmą udział w ogólnopolskiej konferencji przedstawicieli wszystkich elektrowni. Między innymi omawiane będą sprawy realizacji systemu „O" i współzawodnictwa między zakładami. Konferencja pozwoli na wzajemną wymianę poglądów, dotyczących wyników pracy elektryków polskich.

Na wspólnej drodze do lepszego jutra

Chłopi z Gralewa odwiedzają robotników PMS

W świetlicy PMS przy ul. Ząbkowskiej rojno, gwarno i wesoło. Nic dziwnego — przyjechali tu dzisiaj goście ze wsi Gralewo, z którą załoga nawiązała łączność.

— Przyjechaliśmy tu — mówi sekretarz Komitetu Gminnego PZPR tow. Olewik — żeby zobaczyć Warszawę, której wielu z nas nigdy nie widziało. Chcemy zobaczyć jak pracują nasi robotnicy...

Ekipy robotników z PMS były już kilkakrotnie w Gralewie.

— Pierwszy raz — opowiadają uczestnicy ekip — tylko pobieżnie zorientowaliśmy się w sytuacji. Okazało się, że niektóre maszyny wymagały remontu. Okazało się również, że były pewne niedociągnięcia. Nie było świetlicy, w ZSCh nie wszystko szło tak jak iść powinno.

Pierwsze remonty

Ekipa do razu udzieliła wskazówek, dokonała drobnych remontów, a części wymagające większych remontów zabrała do Warszawy.

Następna ekipa robotnicza przyjechała już w znacznie większym składzie. Były w niej przedstawicielki Ligi Kobiet, młodzieży, był weterynarz, higienistki, prawnik itp.

Większe doświadczenie

— Pracować — mówi w rozmowie z nami tow. Olewik — my sami potrafimy. Nie chcemy, żeby ktoś za nas robotę wykonywał. Ale rady nieraz nam trzeba. Nie zawsze wiemy jak naprawić maszynę, nie raz się mylimy. Towarzysze z fabryki mają większe doświadczenie w sprawach maszyn.

Z rozmów z delegatami wynika, że wieś chce dużo zrobić. Chcą przeprowadzić bocznicę kolejową, chcą elektryfikować wieś itd. itp.

Nie wszystkie projekty dadzą się od razu zrealizować. Najważniejsza jest ta silna więź jaka powstała między miastem a wsią, ta świadomość jedności celów i zadań jakie łączą obywatela miasta, robotnika fabrycznego z obywatelem wsi — chłopem mało i średniorolnym.

Trafnie ujął to przedstawiciel gminy Gralewo ob. Pokorski w swoim przemówieniu na uroczystości spotkania załogi z gośćmi:

„Walka chłopa na odcinku wsi i walka robotnika na odcinku miasta zdąża do jednego celu — do budowy Socjalistycznej Polski".

Goście spędzili w Warszawie cały dzień. Uroczyście podejmowała ich załoga. Urządzono na ich cześć akademię, podczas której popisywały się również i dzieci.

A robotnicy grupkami i pojedyńczo rozmawiali i debatowali z chłopami. O czym? O wszystkim. O nowych metodach pracy, o walce z przeżytkami przeszłości o wspólnej drodze do lepszego jutra.

Z.K.

Skup bydła na Pomorzu dla PGR

Na targach województwa pomorskiego rozpoczął się skup krów i jałówek dla Państwowych Gospodarstw Rolnych. Skup przeprowadzają specjalne komisje selekcyjne, które pod kierunkiem lekarza weterynarii klasyfikują sprzedawane przez rolników bydło.

Pierwszą partię krów i jałówek zakupioną w kwietniu w liczbie 250 sztuk przeznaczono dla Państwowych Gospodarstw Rolnych w woj. szczecińskim.

W roku bież. projektuje się dostarczenie dla PGR okręgu szczecińskiego 2.500 krów i jałówek, zakupionych w woj. pomorskim.

Cztery siostry — cztery przodowniczki

Wrzecioniarka przędzalni Państw. Zakł. Przemysłu Lniarskiego w Wałbrzychu — Zofia Cegielka - Radwanowa otrzymała ostatnio srebrny Krzyż Zasługi za doskonałe wyniki, osiągnięte we współzawodnictwie pracy. Radwanowa 8 razy zdobyła pierwsze miejsce w fabryce.

Oprócz Radwanowej pracują w przędzalni jej trzy siostry: Helena, Maria i Teresa. Wszystkie są wielokrotnymi przodownicami pracy. Maria Cegielka awansowała ostatnio na stanowisko brakarki.

Ogólnopolski Zjazd Inspektorów Szkolnych

W dniach od 25 do 29 maja br. odbędzie się w W-wie, w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego ogólnopolski zjazd inspektorów szkolnych, zorganizowany przez Ministerstwo Oświaty.

Zjazd ma na celu opracowanie zagadnienia realizacji powszechności nauczania i udostępnienia pełnej 7-klasowej szkoły podstawowej wszystkim dzieciom w wieku szkolnym.

Znaczenie sprawy upowszechniania pełnej szkoły podstawowej stawia zjazd inspektorów szkolnych w rzędzie doniosłych wydarzeń oświatowych.

Odznaczenie przodowników służby zdrowia

Pracownicy służby zdrowia w woj. śląsko - dąbrowskim zakończyli drugi etap współzawodnictwa pracy. Uczestniczyło w nim 3.229 pracowników z 46 szpitali.

W czasie akademi, w której wziął udział wiceminister Zdrowia dr tow. Sztachelski oraz przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia dr. Rutkiewicz wręczono 75 przodownikom II etapu współzawodnictwa nagrody pieniężne, łącznej wysokości 400 tys. zł, zaś 179 wyróżnionych we współzawodnictwie otrzymało dyplomy.

RADIO

ŚRODA — 25 MAJA

Sygnał czasu: 5.10, 12.00, Wiadomości: 5.15, 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 17.00, 19.00, 23.00, Program: na dziś 6.55, na jutro: 23.52, Wszechnica: 20.00.

5.20 Koncert dla świata pracy, 6.15 Muzyka, 6.30 Gimnastyka, 8.55 Dla klas starszych, 9.20 Przerwa, 11.35 Dla klas młodszych, 12.15 Przegląd prasy, 12.30 Audycja dla wsi. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 Przerwa, 15.30 Dla dzieci. 15.55 „Chopin i jego przyjaciele", 16.20 Kompozytor Dnia: Ravel. 17.15 Melodie operetkowe — Orkiestra Rachonia, Gadejska (sopran), 18.00 „Głos mają kobiety", 18.15 Muzyka Podhala, 18.45 Audycja poetycka, 19.10 Recital Chopinowski, 20.20 Koncert Orkiestry Gerta ,21.40 „Wieczór poezji Słowackiego", 22.00 „Mireille" — opera Gounoda, 23.10 Muzyka, 23.25 Utwory Gershvina, 24.05 Koniec audycji.

„TRYBUNA LUDU"
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partji Robotniczej
Redaguje: Komitet
Nakład R.S.W. „Prasa"
Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12.
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-53-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział zagraniczny 8-62-05. Dział miejski 8-71-82. Mutacje 8-71-79.
Centrala: 8-82-28, 8-51-04, 8-62-05 8-57-62. 8-57-64.
PRENUMERATA:
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres partyjna zł 75.— zagraniczna zł 300.—
Konto PKO — Nr I-1374.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul. Smolna 13. tel. 8-29-84.
Kolportaż tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń: 8-50-22.
Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.
B-77850

80 tysięcy hutników bierze udział we współzawodnictwie

Tow. Knapczyk — przewod. Zarządu Gł. Zw. Zawod. Hutników — mówiąc o osiągnięciach i działalności tej organizacji związkowej powiedział m inn.:

Poprawa bytu materialnego hutników polskich — stanowiła jedną z podstawowych trosk władz związkowych.

Największym osiągnięciem w tej dziedzinie jest wprowadzenie z dn. 1 stycznia br. nowej siatki płacy w hutnictwie, w wyniku czego przeciętne zarobki hutnika wzrosły o ok. 70 proc.

O pogłębiającym się wśród członków Związku wyrobieniu społecznym świadczy m. in. szybki wzrost akcji współzawodnictwa pracy. Liczba współzawodniczących osiąga 80.000; hutnicy współzawodniczą ze sobą nie tylko indywidualnie ale również zaspołowo całymi zakładami pracy.

Hutnicy bacznie śledzą technikę wytwarzania. W roku 1948 zatwierdzono i premiowano 326 projektów i wynalazków.

Dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych hutnicy zobowiązali się wykonać ponad plan produkcję wartości około 150 miln. zł.

Jednocześnie pogłębia się i zacieśnia współpraca hutników z chłopami. Organizacje związkowe objęły opiekę nad 31 wsiami. 24 zakłady pracy współpracują z 36 gminami, względnie ośrodkami maszynowymi.

Bilansując w obliczu drugiego Kongresu Związków Zawodowych swe osiągnięcia — Związek Zawodowy Hutników uważnie analizuje dotychczasową działalność, by móc usunąć istniejące usterki w najbliższym okresie pracy.

Zobowiązanie Spółdz. Spożywców wyrazem solidarności z ruchem zawodowym

Do Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy CSS „Społem" wpływają od spółdzielni spożywców i terenowych placówek CSS „Społem", masowe meldunki o podjęciu zobowiązań w związku z Kongresem Związków Zawodowych.

Między innymi zespół pracowniczy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białej Podlaskiej zobowiązał się zaoszczędzić dodatkowo 1.200.000 złotych.

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców w Bydgoszczy uruchomi i odda do użytku 8 sklepów rzeźniczych, 1 warsztat masarski, 1 sklep z surowcami i przyborami szewskimi, 1 sklep drogeryjny oraz zakupi bibliotekę dla gromady Leszkowo.

Pracownicy Kujawskiej Spółdzielni Spożywców w Inowrocławiu zadeklarowali czynny udział w ufundowaniu Pomnika Wdzięczności dla Bohaterów Armii Radzieckiej, przeznaczając na ten cel 0,5 proc. poborów.

Załoga Fabryki Cukrów CSS „Społem" w Radomiu zobowiązała się wyprodukować w maju ponad plan 8 ton cukierków wartości 2.000.000 zł.

Pracownicy Oddziału Okręgowego w Nowogardzie wydobędą z gruzów i oczyszczą 3.000 sztuk cegieł, a uzyskane ze sprzedaży cegieł pieniądze przeznaczą na urządzenie świetlicy związków zawodowych.

W trosce o rozwój lecznictwa w okręgu śląskim

W obecności wiceministra Zdrowia tow dr. Sztachelskiego, przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej Woj. Rady Narod. — posła tow. Tkocza, wojewody śląsko-dąbrowskiego — tow. Jaszczuka, rektora Śląskiej Akademii Lekarskiej oraz przedstawicieli instytucji ubezpieczeniowych i samorządowych — odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja, poświęcona omówieniu spraw, związanych z rozbudową Śląskiej Akademii Lekarskiej.

W czasie obrad rektor Akademii Lekarskiej prof. dr. Nowakowski podkreślił, że ze względu na przemysłowy charakter okręgu śląskiego Akademia nastawiona będzie szczególnie na zagadnienia higieny i medycyny pracy. W celu stworzenia możliwie najlepszych warunków rozwoju uczelni postanowiono przenieść ją z Bytomia do Zabrza. Kliniki uniwersyteckie mieścić się będą w okolicznych szpitalach.

Plan rozbudowy Śląskiej Akademii Lekarskiej omówił dyr. administracyjny akademii dr. Geisler.

Zwycięska załoga nagrodzona „Złotą Kielnią"

Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Warszawie przyznał Oddziałowi Nr 5 Zjednoczenia Pomorskiego PPB w Toruniu nagrodę honorową, tzw. „Złotą Kielnię" za zwycięstwo we współzawodnictwie w województwie pomorskim w roku ub.

Zwycięski oddział w roku ub. wykonał plan robót w 123 proc., wyróżniając się terminowym wykonaniem robót budowlanych i drogowych, dobrą sprawozdawczością i właściwą kalkulacją.

Na czoło załogi toruńskiego oddziału PPB wysunęli się murarze Józef Balicki i Zygmunt Dworznikowski, szofer Kazimierz Powaybo i technik Franciszek Pastuszak.

W sprawie zaciągu ochotniczego do szkół oficerskich

Ministerstwo Obrony Narodowej podaje do wiadomości o zaciągu ochotniczym kandydatów do następujących Szkół Oficerskich: Piechoty, Artylerii, Artylerii P/Lotniczej, Łączności, Inżynieryjno-Saperskiej, Broni Pancernej, Uzbrojenia, Samochodowej, Marynarki Wojennej, Lotniczej, Kwatermistrzowskiej, Polityczno - Wychowawczej, Topografów i Weterynarii.

Oficerskie Szkoły szkolą kandydatów na oficerów zawodowych. Czas trwania nauki 2—3 lata, w zależności od rodzaju broni lub służby.

Początek nauki 1 października 1949 r.

Warunki wymagane od kandydatów:

a) obywatelstwo polskie, b) nieskazitelna przeszłość, c) stan wolny, d) wiek od 18 do 25 lat, e) zdolność fizyczna do wojskowej służby zawodowej, f) wykształcenie w zakresie małej matury gimnazjów ogólnokształcących, lub równorzędnych szkół zawodowych, g) zobowiązanie do zawodowej służby wojskowej.

Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 25 czerwca 1949 r. Kandydaci winni składać podania do właściwego, wg miejsca zamieszkania, Rejonowego Komendanta Uzupełnień.

Do podań należy dołączyć:

a) własnoręcznie napisany życiorys, b) poświadczenie obywatelstwa, c) świadectwo urodzenia, d) ostatnie świadectwo szkolne, e) dokument stwierdzający stosunek kandydata do służby wojskowej, f) świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza powiatowego, g) referencje organizacji politycznej lub społecznej, o ile kandydat do niej należy, h) zobowiązanie do zawodowej służby wojskowej.

Koszty podróży kandydatów z miejsca zamieszkania na Okręgową Komisję Kwalifikacyjno - Lekarską i na egzaminy wstępne w Szkołach pokrywa Ministerstwo Obrony Narodowej.

W czasie trwania egzaminów wstępnych w Szkołach kandydaci korzystają z bezpłatnego zakwaterowania i wyżywienia.

Szczegółowych wyjaśnień i informacji udzielają Rejonowi Komendanci Uzupełnień.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Gazownia Miejska w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 16 silników elektr. prądu zmiennego 5 nastawników do silników pr. zm. 3 transformatorów bezp., 7 amperomierzy, 4 voltomierzy, 1 akumulatora stacyjnego, automatów, wyłączników, oporników, izolatorów i innego sprzętu elektrotechnicznego, potrzebnego do uruchomienia kompresorów i wind oraz przerobienia suwnicy z prądu stałego na prąd zmienny.

Bliższe warunki przetargu i ślepe kosztorysy do otrzymania w Biurze Planowania i Rozbudowy Gazowni — Gdańsk ul. Wałowa 18 bud. nr 1 w godz. 7—15.

Oferty na całość lub poszczególne pozycje należy składać w myśl przepisów Dz. Ust. R. P. nr 12 z dn. 12.III.49 r. pod w/w adresem do dnia 7.VI br.

Otwarcie ofert w tym samym dniu godz. 10.

134K

Ilja Erenburg 212

BURZA

Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

— Ot tutaj mnie wzięli. Byłem ranny—w pierś... Po chwili milczenia powiedział cichym głosem:

— Szukam, gdzie partyzanci...

Wdowa Lagrange i Marie wymieniły spojrzenia, nic nie odpowiedziały. Położyły Rosjanina spać. Gość z przestrachem spojrzał na poduszkę, białe prześcieradło i zasnął od razu — przewałęsał się po lasach dwie doby.

— Rano pójdę do Miki — powiedziała matce Marie — zapytam, co z nim robić.

Rosjanin spał. Śniła mu się wielka, jasna rzeka. Nagle wylatuje most i dym czarno-siny... A później jest bardzo cicho, siedzi w lustrynowej marynarce przy okrągłym stole obok starej Francuzki, na jej kolanach jest Miszka... Dlaczego mnie nie poznaje?... Miszka!...

— On coś mówi przez sen — rzekła wdowa Lagrange.

Marie zaczęła nasłuchiwać.

— „Miszka"... Co to oznacza?... Wiesz, mamo, ja właśnie tak wyobrażałam sobie Rosjan. Twarz ma dobrą, ale ja rozumiem, że Niemców w Rosji strach ogarnia — taki może zadusić... .

Marie wyszła o świcie; wyszła po cichutku, żeby gościa nie obudzić. Okiennice były szczelnie zamknięte, więc Rosjanin obudził się dopiero wtedy, gdy do pokoju wszedł młody człowiek, ubrany cokolwiek dziwacznie — flanelowe spodnie, zdjęty z niemieckiego oficera mundur, francuskie kepi. Był to Miki. Zapytał:

— Ktoś ty?

— Rosjanin.

— Jaki Rosjanin?

— Jeniec. Starszy lejtnant wojsk inżynieryjnych Mikołaj Woronow.

Chciał opowiedzieć, jak znalazł się we Francji, ale nie starczało mu słów.

— Dobra, chodź do naszych — rzekł Miki. — Dedé rozumie po niemiecku.

W innych czasach przygody Woronowa mogłyby ludzi zdumiewać, ale wówczas działo się tyle rzeczy zadziwiających i nieprawdopodobnych, że partyzanci oddziału „Grupy Mocquet" ustosunkowali się do obecności rosyjskiego oficera jak do czegoś zupełnie naturalnego. Tylko Marie siedziała nad atlasem i — jak daleko jest od Domu do Brive!... A tym czasem Dedé naradzał się z Woronowym co do zamierzonej operacji: trzeba wysadzić most kolejowy na linii Brive — Tuluza. Dedé powiedział później towarzyszom: „Znaleźliśmy prawdziwy skarb! On wysadzał lepsze mosty..."

Woronow oswoił się z towarzyszami od razu. Pragnąc wyrazić mu swoje uczucia, klepano go po ramieniu, mówiono mu: „Jesteś Rosjaninem — to bardzo dobrze", „bosz — kaput!", „my jesteśmy komunistami"... Przezwano go Niedźwiedziem: ucieszyło go to: Nina mówiła mu często, że jest podobny do białego niedźwiedzia.

Jak zdołał wyżyć mając przestrzelone płuco, podczas kiedy dookoła, w wygłodzonym obozie, umierali codziennie ludzie młodzi i zdrowi? Uratowała go potężna budowa ciała. Zapytywany w czasach późniejszych o to, w jaki sposób ocalał, Woronow przypominał sobie swojego dziada, który mając lat siedemdziesiąt rąbał las, i z uśmiechem zażenowania wyjaśniał: „My ludzie archangielscy, ale charaktery mamy diabelskie"... Jeńcy leżeli umęczeni pragnieniem; Niemcy przynieśli wiadro, śmieli się: „Kto się przybliży, dostanie premię..." Tak wielkie miał pragnienie, że poszedł do wiadra, choć przedtem Niemcy zastrzelili czterech kolegów... Później była Kolomia, wozy trupów co rano wrzucano umarłych do dołu — czasem całą setkę. Wrzucano i żywych, którzy nie mogli ustać na nogach. Misza Gołowlew ułożył na to wiersz:

Gdyśmy w kolońskiej jamie siedzieli,
Gdy chlebem głodnych wabiono na boku,
Gdy do podłości werbować nas chcieli,
Partia mówiła: „Ni kroku! Ni kroku!"
Czytajcie napis nad naszą mogiłą:
„Tu zasłużono na pośmiertną sławę",
A jeśli cierpieć kto nie ma już siły —
— Partia zezwala samobójstwo słabym...

Misza krzyknął do esesmana: „Wkrótce powiesimy was!" Esesman zastrzelił go; Woronow przypomniał sobie wiersze — Misza nie wytrzymał...

Jeszcze niedawno Woronow był na kopalni. Wydaje się to okropnym snem, który uciska serce już po obudzeniu się, ale sam sen nie jest już wyraźny, nie można go sobie uświadomić. Woronow jasno pamięta letni dzień na stepie i ponurego Szulapowa. A później rysuje się wyraziście inny dzień — dzień ucieczki. Niemiec był rudy, piegowaty. Woronow uderzył go w głowę kamieniem... Las i domek wdowy Lagrange...

Powrócił do życia. Zapytywał: jak tam?... Przecież wiele miesięcy był bez gazet, bez radia. Dowiedział się dopiero teraz o przerwaniu blokady Leningradu, ale miasto jeszcze się znajduje w zasięgu niemieckich armat. Czy ocalała Nina?.. Wzięto Smoleńsk, toczy się walka o Kijów. Niekiedy ogarniała go tęsknota: jest tak daleko, od wszystkiego odcięty. W takich chwilach siedział ponury. Przychodzi Dedé: „Rosjanie wzięli jeszcze jedno miasto, ale zapomniałem nazwy"... I choć dla Woronowa było rzeczą ważną — co to za miasto, to patrząc na promieniejącego Dedé, uśmiechał się: nie jestem samotny — ci ludzie są z nami, a więc biją się o Kijów tak samo jak Sergiusz, jak Zonin, jak cały batalion...

(d. n.)

Cyryl i Metody

U kolebki kultury słowiańskiej

W dniu 24 maja w Ludowej Republice Bułgarii i w innych krajach słowiańskich, obchodzona jest uroczystość Cyryla i Metodego, dwóch braci Słowian, którzy są twórcami piśmiennictwa słowiańskiego i założycielami kultury słowiańskiej.

Bracia Cyryl i Metody stworzyli w IX wieku piśmiennictwo słowiańskie i położyli podwaliny literatury słowiańskiej. Początek ich wielkiego dzieła jest związany z walką narodów słowiańskich z niemiecką agresją. W owej epoce feudalnych rządów, duchowego i politycznego obskurantyzmu, duchowieństwo niemieckie, pod płaszczykiem religii, zaczęło ustanawiać ekonomiczne i polityczne panowanie na Morawach i w Panonii.

Dla obrony przed grożącą teutońską asymilacją, książę morawski, Rościsław, prosił cesarza bizantyjskiego o przesłanie mu duchownych, głoszących religię chrześcijańską w języku słowiańskim. Cesarz bizantyjski wysłał dwóch braci Cyryla i Metodego, urodzonych w Salonikach, doskonałych znawców języka słowiańskiego.

W rezultacie oświatowej działalności Cyryla i Metodego piśmiennictwo słowiańskie umacnia się w tym zakątku średniowiecznej Europy. Duchowieństwo niemieckie pozostające całkowicie na usługach feudalnych autokratów, nie mogło patrzeć spokojnie na to, że ogromna masa Słowian wymknęła się spod wpływu rzymsko-niemieckiego. Zaczęła się zajadła walka przeciw działalności obu braci, którzy pomimo prześladowań, dali przykład samozaparcia i odporności w obronie nowej kultury.

Wskutek intryg kleru niemieckiego obaj bracia otrzymali wezwanie papieża do Rzymu, gdzie w roku 868 Cyryl umarł. Metody, jednak, wrócił na Słowiańszczyznę, gdzie kontynuował swą misję dziejową. Po śmierci Metodego, kler niemiecki rozwinął jeszcze silniejszą walkę o niemczenie Słowian i wyparł język słowiański z liturgii Słowian zachodnich, wprowadzając na to miejsce obcą i niezrozumiałą ludom słowiańskim łacinę.

Uczniowie Cyryla i Metodego przybyli do Bułgarii w połowie IX w. Język słowiański zaczął wypierać grecki, stając się potężnym orężem rozpowszechnienia nowej słowiańskiej oświaty w narodzie. Z Bułgarii i Macedonii, piśmiennictwo słowiańskie przechodzi do Chazarów. Kultura narodów słowiańskich zaczyna odgrywać poważną rolę obok łacińskiej i bizantyjskiej kultury. Jest to pierwsza kultura narodowa, utworzona w średnich wiekach.

„Na długo przedtem, gdy niemiecki cesarz Karol V — oświadczył Georgi Dymitrow, podczas procesu w Lipsku — rozmawiał po niemiecku jedynie ze swoimi końmi, a niemiecka szlachta i ludzie wykształceni pisali po łacinie i wstydzili się języka niemieckiego, w „barbarzyńskiej" Bułgarii Cyryl i Metody stworzyli i rozpowszechnili piśmiennictwo słowiańskie".

Dwa słowiańscy krzewiciele oświaty proklamowali prawo każdego narodu do stworzenia kultury w swoim języku ojczystym. Demokratyczność, humanitarność i świadoma równość wszystkich narodów i dziś są zasadniczymi rysami nowej kultury słowiańskiej. Głęboko demokratyczny charakter tej kultury pobudza narody do walki przeciw wojnie, do pokojowej odbudowy i twórczości, do równości, do miłości człowieka.

W dniu święta narodowego Albanii

W dniu 24 maja bratni naród albański obchodzi swe święta narodowe.

W dniu tym przed pięciu laty zebrał się w miasteczku Permeti Pierwszy Antyfaszystowski Kongres Wyzwolenia Narodowego, który stał się zalążkiem ludowej władzy Republiki Albańskiej. Kongres obradował w szczególnie ciężkich warunkach. Część kraju pozostawała jeszcze pod okupacją niemiecką. Hitlerowcy przygotowywali wielką ofensywę przeciwko siłom partyzanckim, które wyzwoliły przeważającą część Albanii, kontrolowały drogi, łączące poszczególne punkty zajęte przez okupanta i, zachęcone wspaniałym przykładem zwycięskiej Armii Radzieckiej, szykowały się do ostatecznego oswobodzenia kraju. Powstańcy albańscy wiązali wówczas na terytorium swego maleńkiego kraju 4 i pół dywizji hitlerowskich, które nie mogły uporać się z ożywionym ruchem wyzwoleńczym.

Mimo ożywionej akcji władz okupacyjnych i kolaboracjonistów albańskich, Kongres w Permeti wykonał wszystkie powierzone mu zadania. Na Kongres przybyli prawidłowo wybrani przedstawiciele ze wszystkich krańców kraju. Kongres wyłonił Antyfaszystowską Radę Wyzwolenia Narodowego, obdarzoną władzą ustawodawczą i wykonawczą — zalążek przyszłego parlamentu albańskiego. Rada wyłoniła Antyfaszystowski Komitet Wyzwolenia Narodowego, sprawujący funkcje rządu. Poza tym Kongres utworzył lokalne Rady Wyzwolenia Narodowego, które przekształciły się następnie w Rady Ludowe i stały się podstawą władzy ludu w nowym państwie.

Kongres w Permeti zdecydował również o złożeniu z urzędu króla albańskiego Zogu i postanowił, że w przyszłości tylko sam naród może decydować o swoich sprawach. Poza tym Kongres ustanowił organizację regularnej armii albańskiej i powierzył jej kierownictwo generałowi Enver Hodży.

Przedstawiciele narodu albańskiego zebrani na Kongresie w Permeti postanowili wzmocnić więzy przyjaźni i sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz z innymi krajami sprzymierzonymi i rozwinąć jak najszersze działania bojowe przeciwko najeźdźcom, zdrajcom narodu i innym albańskim reakcjonistom. Poza tym Kongres unieważnił wszelkie koncesje udzielone cudzoziemcom, jak i umowy gospodarcze i polityczne, zawarte ze szkodą ludu, przez reżim króla Zogu.

Prace Kongresu stworzyły trwałe podstawy pod budowę Ludowej Republiki Albańskiej. Ustalone w toku obrad formy organizacyjne stały się podstawą dzisiejszej organizacji tego państwa, a stworzona na Kongresie Armia Ludowa liczyła w chwili wyzwolenia 70 tys. ludzi.

W całej tej wspaniałej pracy nad utworzeniem wolnego i naprawdę demokratycznego państwa albańskiego przodowała narodowi Albańska Partia Pracujących — czołowy i najbardziej uświadomiony oddział mas ludowych w kraju.

Od chwili wyzwolenia naród albański pod kierownictwem tej partii ma już do zanotowania wspaniałe osiągnięcia, zarówno w dziedzinie odbudowy gospodarczej, jak i konsolidacji politycznej kraju. Mimo trudności stwarzanych na każdym kroku przez zdradziecką klikę Tito i jej agentów na terenie Albanii z Koczi Dzodze na czele, naród albański utrzymując trwałą przyjaźń z ZSRR i krajami demokracji ludowej, potrafił wkroczyć na drogę budownictwa lepszego jutra. Wybudowano linie kolejowe i drogi bite, nowe fabryki i zakłady pracy. Naród albański potrafił wyzwolić się spod wpływów titowskich, zdemaskować zdrajców i wkroczyć na drogę budowy podstaw socjalizmu. Przed sądem w Tiranie stają obecnie titowscy zdrajcy narodu albańskiego z Koczi Dzodze na czele. Albania zdecydowana jest złamać wszelkie próby podkopania budownictwa socjalistycznego w kraju i wciągnięcia go do obozu titowskich sługusów imperializmu. Związana więzami szczerej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i całym obozem demokracji światowej Albania pewnie kroczy ku lepszej przyszłości.

W dniu 24 maja, w dniu święta zaprzyjaźnionego z nami narodu albańskiego cały naród polski składa swym przyjaciołom najserdeczniejsze życzenia jak najszybszych i jak największych osiągnięć na drodze budowy socjalizmu.

J. L.

Artysta mówi do robotników

Wystąpienie prof. Gerasimowa na Kongresie Radzieckich Zw. Zaw.

Na zakończonym niedawno Kongresie Radzieckich Związków Zawodowych przemawiał m. inn. znakomity rzeźbiarz, przewodniczący Akademii Sztuk Pięknych w ZSRR — prof. A. H. Gerasimow. Wystąpienie jego na zjeździe organizacji robotniczych było wyrazem ścisłej łączności pomiędzy radzieckimi pracownikami sztuki a masami ludowymi i awangardą ich — zorganizowanym ruchem robotniczym. Treść przemówienia, które podajemy niżej w wyjątkach, stanowi świadectwo, że ta organizacja łączności jest twórcza i owocna zarówno dla artystów, jak i dla całego narodu radzieckiego, któremu ci artyści z najlepszą wolą służą.

„Partia komunistyczna i państwo radzieckie — mówił prof. Gerasimow — uczyniwszy naukę i kulturę własnością całego narodu, zgłosiły pod adresem radzieckiej sztuki plastycznej nowe wymagania, postawiły przed nią takie zadania, jakie nigdy jeszcze nie stały w przeszłości przed sztuką i artystami. Artyści radzieccy zostali powołani, by w sposób sugestywny i życiowo prawdziwy, w pięknych treścią i formą dziełach ujawnili całą wielkość i głębię socjalistycznych ideałów społecznych, śmiałość myśli, siłę uczuć i heroizm uczuć radzieckich, aby rozsławili niezwyciężoną moc naszego narodu, jego gorącą miłość ojczyzny, wysokie porywy patriotyzmu i bezgraniczne oddanie się sprawie Lenina - Stalina, sprawie komunizmu.

„Wielką rolę w formowaniu się ideowego i moralnego oblicza artystów radzieckich odegrały nasze Związki Zawodowe, w nich właśnie nasi artyści nabierali społecznego hartu...

„Głównym tematem radzieckiego malarstwa, rzeźby i grafiki jest życie radzieckiego człowieka, jego praca, jego byt. Jeśli dawniej na wielkich wystawach plastyki górowały niekiedy szkice, prace przygotowawcze, pejzaże, „martwe natury" — dzisiaj mamy to już poza sobą. Na obecnych wystawach przeważają dojrzałe, skończone, doskonale wykonane pod względem artystycznym obrazy, których tematem jest heroiczna walka radzieckiego człowieka o zwycięstwo przodującej idei, walka o wolność i niezależność naszego radzieckiego Państwa.

„Nasze sukcesy cieszą nas — artystów radzieckich, lecz nie zaślepiają. Osiągnięcia napełniają serca dumą, lecz nie zaspokajają żarliwego pragnienia, by kroczyć naprzód, doskonalić się, zbliżać się do najwyższych szczytów artystycznego mistrzostwa.

„Twórczość artystów radzieckich wciąż jeszcze pozostaje w tyle w stosunku do gwałtownego tempa gospodarczego i kulturalnego rozwoju naszego kraju. Lecz nie oznacza to ogólnego zacofania naszej sztuki. Przeciwnie, to wszystko co już uczynione zostało dla jej rozkwitu, potwierdza właśnie wysoki polot duchowy i materialne bogactwo naszego narodu. Gdy porówna się dzieła, wyróżnione Nagrodą Stalinowską przed wybuchem Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, podczas wojny, w latach powojennych i w r. 1948, staje się jasne, jak wielkiej pracy dokonała Partia Bolszewicka i jej Komitet Centralny, jak wiele trudu włożyli artyści radzieccy w dzieło odrodzenia realistycznych form sztuki, aby ta sztuka nie tylko była zrozumiała dla narodu lecz i pomagała mu w nieprzerwanym dążeniu naprzód...

„Naród radziecki może powiedzieć z dumą, że w okresie władzy radzieckiej wychował nie tylko swoją inteligencję techniczną, lecz i liczny zastęp mistrzów sztuki plastycznej. W naszych szeregach jest już dziś przeszło stu laureatów Nagrody Stalinowskiej.

„Ludzie radzieccy mogą mieć nadzieję, że wraz z dalszym rozwojem ich umiłowanej ojczyzny — nadejdzie pełny rozkwit sztuki socjalistycznej — sztuki radosnych barw i pięknych form, sztuki wielkiej idei i filozoficznej myśli, zdolnej pobudzić człowieka do realizacji najśmielszych marzeń, do wykonania najszlachetniejszych czynów i zamierzeń. Jest to sztuka potwierdzająca wielkość człowieka epoki stalinowskiej...

„Sztuka burżuazyjna doszła obecnie do skraju upadku i marazmu. Jest ona obca i niezrozumiała dla prostego człowieka. Swą abstrakcyjnością, maniackimi pomysłami, irracjonalną tematyką — ta sztuka zaszczepia ludziom pesymizm, przygnębienie, niewiarę. Lud dawno już odwrócił się od schyłkowej sztuki burżuazyjnej. I nie można się dziwić temu, że zagraniczny masowy widz z wielką uwagą i szczerym zainteresowaniem przyjmuje sztukę artystów radzieckich, przyjmuje ją tak nie tylko dlatego, że jest ona dlań zrozumiała, lecz i dlatego, że widzi w niej siłę prawdy życiowej, głębokiej ideowości i socjalistycznego humanizmu.

„Twórczość artystów radzieckich, pokazana za granicą w latach wojny światowej i w okresie ostatnim, uzyskała nie tylko życzliwą, lecz wprost entuzjastyczną ocenę ze strony widzów. Nasze wystawy zainteresowały szerokie masy. Ci widzowie ujrzeli w obrazach naszych artystów nowy świat, w którym nie ma przemocy człowieka nad człowiekiem, nowy świat, w którym praca oparta jest na nowych stosunkach społecznych, zaś sam człowiek staje się panem swojej pracy i gospodarzem swego kraju".

Murzyni walczą o wolność

Wywiad z Paulem Robesonem

Przybywający w najbliższych dniach do Polski światowej sławy śpiewak murzyński z Ameryki, Paul Robeson, pod czas swego ostatniego pobytu w Anglii, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Daily Worker".

Urodzony w Princeton (New Jersey) Paul Robeson tak mówi o życiu Murzynów w tym stanie USA: „Jest to jeden wielki obóz koncentracyjny, gdzie Murzynom odmówiono wszelkich praw i człowiek może być zastrzelony za to tylko, że nie pozwoli się zepchnąć z chodnika na jezdnię".

Robeson rozpoczął swoją karierę artystyczną, sądząc, że jego sława i popularność staną się będą wkład w walkę murzyńskich współbraci o wolność. Doszedł jednak z czasem do wniosku, że sama tylko działalność artystyczna do niczego nie doprowadzi. Robeson postanowił poznać tragiczne warunki bytu Murzynów w południowej Afryce oraz przekonać się osobiście w ZSRR, jak ludzie radzieccy pokonali i zlikwidowali problem dyskryminacji rasowej.

„Gdy znalazłem się w ZSRR — mówi Robeson — miałem wrażenie, że wstępuję na inną planetę. Poczułem po raz pierwszy pełną godność istnienia ludzkiego".

Podczas wojny domowej w Hiszpanii występował on po stronie republikańskiej w wojskowych obozach i szpitalach.

Doświadczenia życiowe rzuciły go w sam środek walki i w walce tej już od tej pory pozostał. Śpiewał dla strajkujących górników, przemawiał do prześladowanych chłopców murzyńskich, bronił ludzi z kolonii, kiedykolwiek i gdziekolwiek to było możliwe, a ostatnio współpracował w Partii Postępowej Wallace'a. Całą swoją szukę oddał na usługi ludu. Jedność robotników kolonialnych i białych stanowi dla niego kluczowe zagadnienie.

„W jaki sposób niskie gaże i potworne warunki pracy robotników kolorowych w koloniach mogą nie interesować białych robotników, jeśli te warunki zagrażają stale ich własnemu standartowi życiowemu?" — pyta Robeson. „A skąd kapitalizm czerpie siłę do gnębienia swojej własnej klasy robotniczej, jeśli nie z bogactw i władzy, jaką posiada w koloniach?" „Z chwilą, gdy Murzyni zrozumieli, czym jest socjalizm — jak mogliby być wciągnięci kiedykolwiek do wojny przeciwko ZSRR, czy któremukolwiek z tych krajów na ziemi, gdzie człowiek chodzi wyprostowany i jest wolny?"

Dzisiejsza Ameryka potrzebuje czarnych ludzi — mówi Robeson, chce ich wykorzystać tak jak Europejczyków — do walki z socjalizmem. Ani biali, ani czarni nie zdobędą wolności, póki nie zjednoczą swoich wysiłków w walce o wolność".

Przed zakończeniem Festiwalu Muzyki Ludowej

Bogaty materiał obserwacyjny i sprawozdawczy, jakiego dostarczyły w ciągu tygodnia występy festiwalowe w Warszawie, skłonił organizatorów Festiwalu Muzyli Ludowej do podsumowania osiągnięć i wyciągnięcia właściwych wniosków. Nastąpi to pod koniec maja, na konferencji, zwołanej z udziałem kompozytorów, muzyków, nauczycieli, działaczy oświaty ludowej oraz przedstawicieli partii politycznych i instytucji społecznych, zajmujących się krzewieniem folkloru.

Na konferencji wygłoszone będą referaty i uwagi na temat folkloru muzycznego. Nad to zorganizowana będzie wystawa, bilansująca osiągnięcia Festiwalu.

Dnia 28 maja odbędzie się w Teatrze Polskim w Warszawie przegląd 10 najlepszych zespołów.

W niedzielę, 29 maja, 20 zespołów ludowych przemaszeruje w południe ulicami Warszawy do Belwederu. Po południu zaś odbędą się masowe zabawy ludowe z udziałem regionalnych zespołów.

Stała komisja dla spraw związkowych świetlic wiejskich

W dziale Kultury i Oświaty KCZZ odbyło się zebranie organizacyjne stałej Komisji dla Spraw Związkowych Świetlic Wiejskich.

W skład Komisji weszli m. in.: kierownik Wydz. Kulturalno - Oświatowego Zw. Zaw. Robotników Rolnych oraz referencji kulturalno-oświatowi przy zarządach okręgowych tego Związku.

Komisja, jako ciało doradcze, ma zapewnić ściślejsze powiązanie Działu Kultury i Oświaty z pracą świetlic w Państwowych Gospodarstwach Rolnych oraz współdziałać przy opracowywaniu treści, form i metod tej pracy.

Dalszym zadaniem Komisji jest współuczestnictwo w kierowaniu pracą związków zawodowych w dziedzinie ich łączności z ośrodkami wiejskimi.

Komisja przedyskutowała zagadnienie form i metod pracy świetlic Związku Robotników Rolnych w okresie letnim oraz omówiła udział tych świetlic w akcji przedkongresowej i w okresie trwania II/VII Kongresu Związków Zawodowych. Ponadto nakreślono ramowy plan prac Komisji do września br.

Nowe wydawnictwa chopinowskie

Plan wydawniczy Instytutu Fryderyka Chopina przewiduje następujące pozycje:

Monografię „Chopin" Hoesicka w opracowaniu prof. A. Chybińskiego i Br. Sydowa (Państw. Instytut Wydawniczy);

Listy Chopina w opracowaniu Br. E. Sydowa;

2 pieśni Fr. Chopina do słów A. Mickiewicza — wydane dla uczczenia rocznicy Chopinowskiej i Mickiewiczowskiej;

Antologię wierszy o Chopinie pt. „Chopin — natchnieniem poetów", zebranych i opracowanych przez Krystynę Kobylańską, z przedmową St. R. Dobrowolskiego, w opracowaniu graficznym T. Gronowskiego.

Z inicjatywy IFC pracę tę wydaje Księgarnia „Ex libris" w Warszawie.

Ponadto przewidziane jest wydanie Etiudy Op. 10 Nr 12 C-moll (Rewolucyjnej) w formie albumu dokumentalnego, według projektu i w opracowaniu M. Idzikowskiego oraz wydawnictwa zawierającego facsimile ocalałych autografów muzycznych Chopina. Obejmą one: preludia, ballady, scherza, etiudy, impromptus i sonaty.

W przygotowaniu jest też gazetka ścienna dla szkół i dla świetlic robotniczych, składająca się z 2 części (jednej poświęconej Chopinowi, drugiej — muzyce ludowej).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Forysiak Stanisław Płock. — Pracodawcy przysługuje prawo wymówienia pracownikowi umowy o pracę z zachowaniem terminu wypowiedzenia — nawet bez podania motywów. Pracownikowi fizycznemu zatrudnionemu bez przerwy u jednego pracodawcy przez okres dłuższy niż lat 10 przysługuje prawo do miesięcznego urlopu.

Hetmanek E. Ostrów Maz. — Od wyroku karnego przysługuje odwołanie do 2 instancji i apelacja do Sądu II instancji oraz kasacja do Sądu Najwyższego. Możecie jedynie jako strona niezadowolona z wyroku i uznająca go za niesłuszny skarżyć go w toku instancji sądowych.

Be - Wu. — Zawarliście ślub w Związku Radzieckim. Akt ślubu po powrocie do Polski zaginął.

Wasz akt ślubu może być odtworzony sądownie jako sporządzony za granicą.

Wniosek o odtworzenie aktu ślubu winien być skierowany do Sądu Okręgowego miejsca zamieszkania. Treść zaginionego aktu należy udowodnić bądź dokumentami bądź zeznaniami świadków i stron.

Ponadto do wniosku winno być załączone zaświadczenie naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, stwierdzające, że miejscowość w której zawarty został Wasz ślub znajduje się poza granicami Państwa Polskiego i że uzyskanie stamtąd wypisu jest bądź niemożliwe, bądź połączone z wielkimi trudnościami.

Kazimierz Książczak, Ząbki. — Ponieważ nie przepracowaliście przewidzianych ustawą 15 lat, P. Z. E. nie może Wam przyznać emerytury w normalnym trybie, lecz jedynie na skutek orzeczenia, że utrata zdolności do pracy nastąpiła na służbie. Obecnie P.Z.E. wysłał orzeczenie lekarskie do zaopiniowania Wojewódzkiemu U. B. P. Po otrzymaniu przychylnej decyzji emerytura będzie Wam przyznana.

P. Wernik, Warszawa. — Nie podzielamy Waszego zdania. Nadając depeszę możecie przecież zapłatą 10 zł otrzymać pokwitowanie.

Jan Zieliński, Warszawa — Informacji odnośnie warunków przyjęcia do S. G. H. udzieli Wam sekretariat uczelni, W-wa, ul. Rakowiecka 6. Studiowanie jednocześnie na dwóch uczelniach zależy od Waszych zdolności. Członkiem stowarzyszenia, o które zapytujecie, może zostać każda osoba dorosła.

Henryk Olszewski, Łomża. — Sprawozdanie otrzymaliśmy za późno.

Junacy gdańscy pracują przy odbudowie Warszawy

Junacy SP z Gdańska z zapałem pracują przy poszerzaniu ulicy Kruczej w Warszawie

Z wycieczką do Młocin w Muzeum Etnograficznym

S. Kazanowska

Tuż przy wyjściu z przystani w Młocinach znajduje się tabliczka, która zaprasza do zwiedzenia Muzeum Etnograficznego.

Spyta ktoś: a dlaczego Muzeum i skąd w Młocinach? Mała podwarszawska miejscowość Młociny, znana jest w całym kraju. Tę „ogólnokrajową" sławę wyrobili jej warszawiacy, którzy z pokolenia w pokolenie jeżdżą tutaj na niedzielne wycieczki. Jak Młociny, Młocinami, jednak takiej tablicy jeszcze tutaj nie wiuziano.

Wielkie plany

Tablicę wyjaśniają szeroko zakrojone plany, którymi objęta została ta podwarszawska miejscowość. Olbrzymia przestrzeń od Żoliborza poprzez Marymont, Bielany aż do Młocin przeznaczona została na park. W przyszłości powstanie tu wielki, etnograficzny park, gdzie odbywać się będą festyny ludowe, koncerty zespołów śpiewaczych, muzycznych, gdzie występować będą w tańcach regionalnych ludowe balety.

Wielkie te plany zaczęto realizować od otwarcia przed kilkoma dniami w starym pałacyku Brühla — Muzeum Etnograficznego. Warto je zobaczyć, biorąc równocześnie udział w tradycyjnych wycieczkach warszawskich.

W każdą niedzielę, co godzina stateczki wiślane zabierają wycieczkowiczów. Oto parostatek „J. Kiliński" sapiąc i dysząc wypływa w srebrno-niebiesko-warkoczystą Wisłę.

Statkiem po Wiśle

Zieleń i błękit, podmalowany złotymi pasmami ławic. Drzewa przesłaniają ruiny przedmieść Warszawy. Cytadela. Ileż krwi i łez i prześladowań wrosło w te mury. Boleśnie wplotły się one nie tylko w historię stolicy — lecz i całego narodu.

Błękit nieba i srebrzysta niebieskość Wisły wsączają się w czerwone mury Cytadeli.

A dalej już tylko zieleń. Parostatek mija Marymont, ongiś siedzibę królowej „Marysieńki", która tutaj spędzała swoje „wczasy". Później pałacyk królewej stał się siedzibą Instytutu Agronomicznego, skąd w czasie Wiosny Ludów wyruszała młodzież do szeregów rewolucji.

Las młociński

Bielany i las młociński. Czym dla „jaśniepaństwa" były te tereny w XVIII wieku świadczy charakterystyczna wzmianka kronikarska:

„W 1724 r. urządzono polowanie w Marymoncie na 900 strzelb, a do nagonki ściągnięto 4.000 chłopów. W 1761 r. w zwierzyńcu Ujazdowskim padło 3 niedźwiedzie, 8 losiów, na Bielanach 4 żubry, 80 dzików, 200 sarn i 44 jelenia".

Wiele widział lasek młociński i wiele przeszedł przemian. Tutaj jeden z największych szarlatanów epoki saskiej — hrabia Henryk Brühl kazał wybudować dla siebie pałacyk gdzie właśnie obecnie otwarto Muzeum Etnograficzne. Jeszcze rok temu pałacyk świecił pustką. Zaczęto zbierać i zwozić eksponaty. Dziś... młodzież, niedzielni wycieczkowicze, zwiedzają bogate, piękne i pouczające zbiory.

Radość barw

W kilku salach, za szklanymi gablotkami stoją manekiny ubrane w stroje ludowe. Bogactwo i radość barw. Ciekawa ceramika regionalna, ozdoby, hafty. Oto stare stroje wielkopolskie. Tuż obok pomorska ceramika Necla. Piękne talerze o pastelowo-błękitnej barwie. Stroje z okolic Rawy Mazowieckiej. Pasiaki sieradzkie, te stare o wąskich paskach i te dzisiejsze o szerokich pasach. Szlachetna w linii ceramika białostocka. Kunsztownie haftowane koszule łowickie.

Druga sala obejmuje stroje z północnego Mazowsza. Prześliczne stare hafty kurpiowskie, gdzie czerwień podmalowana jest wąziutkim cieniem czarnej linii. Bogate hafty z okolic Pułtuska i ciekawy stary pasiak kurpiowski. Zwraca uwagę pięknie rzeźbiona w drzewie pralka z okolic Pułtuska.

Spódniczki „w harmonijkę"

Następna sala — ozdobny strój lubelski. Żupan kobiecy z szafirowgeo sukna z czerwonymi wyłogami. Pomysłowe lniane stroje z okolicy Lubelszczyzny. Spódniczki układane „w harmonijkę", bogato haftowane „zatyczki do hamełek".

W osobnej sali mieszczą się stroje z okolic Rzeszowa. Gorsecik haftowany różnokolorowymi koralikami. Są tu i bławatki, i rumianki i maki i jasna zieleń wczesnej wiosny. Wspaniała stara sukmana w brązowym kolorze przy wyłogach ozdobiona haftem z białego sznurka ma tylko jeden akcent kolorystyczny — dwa czerwone kwadraty przy mankietach. Obok w gablotce misterne hafty z kieleckiego.

W osobnej sali barwne stroje krakowskie. Trzosy nabijane złotymi gwoździami, kolorowe kierezyje i tak artystycznie wykonane hafty, że oczu od nich oderwać nie można. Cała ta sala kipi, przelewa się radością barw.

Ręczna koronka

I jeszcze jedna sala. Zwraca uwagę niezwykle bogaty strój mieszczki z Żywca. Spódniczka na kilkanaście metrów ścięgana na tasiemce, w składzie fałd dawała kształt krynoliny, zwłaszcza, że wkładało się pod nią jeszcze cztery krochmalone spódnice. Na to wszystko fartuch obejmujący niemal całą spódniczkę, zrobiony z ręcznej koronki na tiulu. Doprawdy fartuch ten więcej nadaje się do muzeum niż do noszenia.

Dalej stroje ze Śląska Opolskiego i Cieszyńskiego. Pół sali zajmują bogate stroje podhalańskie. Piękna ceramika, śliczne wyrobione spinki góralskie i oryginalne fajki zbójnickie.

Od 10-tej do 18-tej

Muzeum otwarte jest każdego dnia od 10-tej do 18-ej z wyjątkiem poniedziałków. Zwiedza je wiele dzieci, wiele młodzieży szkolnej, która tutaj poznaje piękno strojów ludowych.

Obok pałacyku w zieleni parku ustawiono kilka kiosków, gdzie w ubiegłym roku sprzedawano po niskich cenach popularne wycieczkowe potrawy. Są tu dwie sale taneczne pod gołym niebem. Jest boisko do gier sportowych. Warto, aby Zarząd Miejski i w tym roku uruchomił kioski, zatroszczył się o to, by na parkietach koncertowały orkiestry.

Bo arytmetyka niedzieli w Młocinach jest prosta: oddech świeżego powietrza, plus zwiedzenie Muzeum, plus beztroska rozmowa, plus zabawa — równa się odpoczynkowi po tygodniowej pracy.

W świetlicy fabrycznej

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Społecznych zorganizował dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw. w zakładach pracy występy zespołów artystycznych. Na fotografii fragment z występu zespołu dziecięcego Związku Inwalidów Wojennych w świetlicy fabrycznej Szpotańskiego w Warszawie